



REDAKCJA
tel. 662 061 331

**LIPNO/GMINA LIPNO/
SKEPE**

Targowiska
zamknięte

str. 2

LIPNO

Lekarskie
ograniczenia

str. 3

POWIAT

Starostwo prawie
on-line

str. 5

LIPNO/REGION

Kościół przyjmuje
wyzwania

str. 6

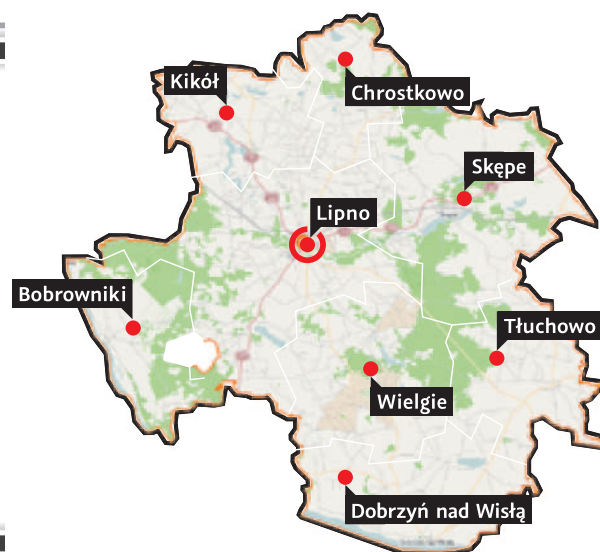
CZWARTEK
26 MARCA 2020

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 12/2020 (575)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Razem przeciw wirusowi

LIPNO ➤ Burmistrz Paweł Banasik wdrożył wszelkie możliwe ograniczenia pozwalające zapobiegać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. W środę zaapelował do wszystkich mieszkańców o przestrzeganie zaleceń i wspólną odpowiedzialność



W minioną środę w ratuszu miejskim odbyła się sesja rady miasta. Spotkali się lipnowscy rajcy z burmistrzem i pracownikami magistratu. Głównym punktem posiedzenia była wspólna walka z epidemią, podsumowanie już wdrożonych działań, apele o przestrzeganie zaleceń i wyrozumiałość. W Lipnie póki co nie ma żadnej osoby zakażonej koronawirusem. Sytuacja jednak zmienia się niezwykle dynamicznie, a razem z nią działania władz Lipna.

– Na dzień dzisiejszy (18 marca, środa – przyp. red.) w Lipnie

28 osób jest objętych kwarantanną – informuje burmistrz Paweł Banasik. – Dotyczy ta kwarantanna 9 miejsc w mieście. Poza tym 16 osób objętych jest nadzorem sanitarnym. Kwarantanna jest to bezwarunkowy zakaz opuszczania miejsca, w którym osoba się znajduje, a nadzór polega na tym, że sanepid kontroluje stan zdrowia osób. W mieście odbywa się migracja ludzi z całego powiatu lipnowskiego, a w całym powiecie kwarantanna dotyczyła 81 osób w 23 miejscach, a 47 osób jest objętych nadzorem sanitarnym. Z tych 81 osób objętych kwaran-

tanną dotychczas dalej objętych jest 68 osób, bo u 13 osób została kwarantanna już zakończona.

Sytuacja zmienia się niezwykle szybko i podczas, gdy w środę w kwarantannie pozostawało już tylko 68 osób, to w piątek już w całym powiecie lipnowskim kwarantanną objęte były 133 osoby. To też dobry znak na działanie służb sanitarnych i medycznych, szybkie wykonywanie testów i świadomość społeczeństwa.

– Pierwszy przypadek, który pojawił się na terenie miasta Lipna, miał miejsce 6 marca, w ubiegły piątek – wyjaśnia wójt Lipna. – Dziecko ze Szkoły Podstawowej nr 2 zostało skierowane do Szpitala Zakaźnego w Bydgoszczy z podejrzeniem koronawirusa. Wynik pojawił się w niedzielę, czekaliśmy na niego bardzo długo, ale ze względu na weekend nie zdecydowaliśmy się na zawieszenie zajęć. W poniedziałek jednak dyrektor szkoły nr 2 zgłosiła mi, że ma jeszcze bardziej złożony przypadek, ponieważ ojciec ucznia powrócił z Mediolanu 24 lutego, a jego dziecko choruje.

dokończenie na str. 30

Gmina Skępe

Tragedia w Wólce

Tragiczny wypadek miał miejsce w poniedziałek (23.03.2020) ok. godz. 10.00 w Wólce. W wyniku czołowego zderzenia pojazdów zginęła kobieta.



W poniedziałkowy poranek doszło do tragicznego zdarzenia na krajowej „dziesiątce”. Na miejscu przez kilka godzin działały służby – straż pożarna, służby medyczne, policjanci.

W miejscowości Wólka doszło do czołowego zderzenia dwóch pojazdów. Były to poruszający się od strony Torunia ciężarowy mercedes z naczepą i osobowy suzuki vitara, który jechał od strony Sierpca.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do zderzenia doszło, gdy pojazd osobowy z nieznanymi przyczynami zjechał na przeciwny pas jezdni. Niestety

obydwa samochody stanęły w płomieniach. Kierującemu mercedesem 35-letniemu mieszkańcowi powiatu mławskiego udało się wydostać z pojazdu. Mężczyzna nie odniósł obrażeń. Podczas prowadzenia auta był trzeźwy. Na miejscu zginęła 45-letnia kobieta kierująca suzuki, mieszkanka powiatu sierpeckiego – informuje podkom. Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

Policjanci pod nadzorem prokuratora wykonują czynności w tej sprawie, aby ustalić przyczyny tragedii.

(ak), fot. KPP Lipno



Targowiska zamknięte

LIPNO/GMINA LIPNO/SKĘPE ▶ Władze samorządowe wstrzymały, w celu przeciwdziałania pandemii koronawirusa, handel na tradycyjnych targowiskach w Złotopolu, Skępem i Lipnie



Handel funkcjonuje co do zasady normalnie i władze kraju zapewniają, że produktów codziennego użytku, żywności, w tym warzyw i owoców, nie zabraknie. Apelują także o powstrzymanie się od robienia nadmiernych zakupów. Warto jednak pamiętać, że zakupów nie zrobimy już na bazarach, rynkach, targowiskach w Lipnie, Skępem i Złotopolu w gminie Lipno.

– Miasto i gmina Skępe odwołuje organizację targowiska miejskiego w Skępem od 18 marca do odwołania – informuje wójt Skępego Piotr Wojciechowski.

Tak samo jest na najnowocześniejszym targowisku zloka-

lizowanym w Nowym Centrum Lipna. Tutaj od minionej soboty obowiązuje zakaz handlu na rynku. Ograniczona została także możliwość handlu wewnątrz NCL, czyli w galerii handlowej, gdzie do dyspozycji konsumentów jest tylko sklep medyczny, warzywniaki, sklep zoologiczny. Czynne są oczywiście sklepy z pieczywem na terenie NCL, w których przestrzegane są zasady ograniczenia liczby klientów do jednego czy dwóch oczekujących jednocześnie w pomieszczeniu na obsługę.

– Gmina Lipno, w związku z ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego w kraju, odwołuje organizację targowiska w Złoto-

polu – informuje wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski.

Tutaj więc na okresowy handel płodami rolnymi np. nie mają co liczyć rolnicy ani mieszkańcy Lipna i okolic. Wszystkie zakazy targowe w naszych miejscowościach potrwają do odwołania stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce. Chodzi o zastosowanie zapisów o zakazie spotykania się w jednym miejscu ponad 50 osób, ale także o powstrzymanie przenoszenia koronawirusa w czasie transakcji handlowych.

Do tematu wrócimy. Póki co klienci zaopatrywać się muszą w sklepach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Sądzą tylko pilne sprawy

Sąd Rejonowy w Lipnie ograniczył swoje urzędowanie, znosząc rozprawy i posiedzenia, z wyjątkiem spraw pilnych. Wejście do gmachu jest możliwe tylko za okazaniem wezwania i po zmierzeniu temperatury ciała.



Koronawirus i stan zagrożenia epidemicznego dotknął także wymiaru sprawiedliwości. Obostrzenia w kontaktach z pracownikami, sędziami, kuratorami sądowymi wprowadził również Sąd Rejonowy w Lipnie obsługujący mieszkańców powiatu lipnowskiego. Warto więc pamiętać, że do 31 marca nie należy wybierać się do lipnowskiego sądu w celu załatwienia spraw.

– Ograniczam urzędowanie Sądu Rejonowego w Lipnie do dnia 31 marca, za wyjątkiem spraw pilnych, w związku z zagrożeniem występowania koronawirusa – zarządza prezes Sądu Rejonowego w Lipnie Przemysław Kępiński.

Zniesione zostają wszystkie rozprawy i posiedzenia wyznaczone w Sądzie Rejonowym w Lipnie z wyjątkiem pilnych, wymagających szybkiego rozpoznania. Do niezbędnego minimum ograniczone zostały wywiady środowiskowe wykonywane przez kuratorów sądowych.

Władze Sądu Rejonowego w Lipnie apelują do osób narażonych na kontakt z zakażonymi koronawirusem o powstrzymanie się od wizyt w budynku sądu, w tym także od stawiennictwa na utrzymywanych na wokandzie rozprawach. Apel dotyczy stron postępowań, świadków, prawników.

– W przypadku wyznaczenia terminu rozprawy osoby zainteresowane, tj. strony postępowania oraz pełnomocnicy mogą złożyć wniosek o jej odroczenie, a świadkowie i biegli o usprawiedliwienie nieobecności – informują władze lipnowskiego sądu.

Osobisty dostęp interesantów do sądu jest także znacznie ograniczony. Wejście do budynku możliwe jest tylko za okazaniem wezwania na rozprawę lub za wiadomością o postępowaniu i po poddaniu się badaniu temperatury ciała przy wejściu.

Preferowany jest kontakt telefoniczny lub mailowy. Sąd Rejonowy w Lipnie wstrzymał także wyznaczanie terminów rozpraw i posiedzeń na kwiecień. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

REGION/KRAJ Podatek poczeka

Wydłużony został termin wpłaty podatku od nieruchomości za 2020 rok oraz opłat za użytkowanie wieczyste do końca drugiego kwartału, czyli do 30 czerwca. Kwota nakazana prawnie do zapłaty do 15 marca jako pierwsza rata, i do 15 maja jako druga rata podatku od nieruchomości, może być zapłacona do 30 czerwca bez żadnych odsetek. Pamiętajmy więc, na zapłatę dwóch tegorocznych rat podatku od nieruchomości mamy czas do 30 czerwca.

LIPNO Narcyzowa w przebudowie

Trwa realizacja zadania pod nazwą "Przebudowa ulicy Narcyzowej". Wykonawcą jest lipnowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Użytkownicy tej arterii oraz okolicznych ulic muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami w ruchu kołowym i pieszym.

LIPNO Jest patrol

Burmistrz zatrudnił już i wyposażył pierwszych strażników miejskich. Tym samym działalność w mieście rozpocząć może Straż Miejska pełniąca głównie rolę patrolu ekologicznego.

LIPNO Będzie zielono

Ratusz złożył wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu o dofinansowanie zadrzewienia na terenie Lipna. Dofinansowanie będzie wynosić 50 procent kosztów zadania, którego wartość to 19 tysięcy złotych.

LIPNO Kasa ratusza skontrolowana

Od 3 stycznia do 6 marca w urzędzie miejskim trwała kontrola prowadzona przez Regionalną Izbą Obrachunkową. Wyników jeszcze nie ma, ale wiadomo, że były to standardowe czynności wykonywane w magistratach przez urzędników RIO co trzy, cztery lata. Protokół pokontrolny będzie dostarczony władzom w ciągu 60 dni.

LIPNO Bliski remont boiska

W ramach przetargu władze miasta wyłoniły wykonawcę modernizacji boiska bocznego na stadionie miejskim w Lipnie. Została nim firma z Otłoczyna, ta sama, która wykonuje nawierzchnię boiska Stadionu Narodowego w Warszawie. Wartość lipnowskiej inwestycji to 94 tysiące złotych. Przypomnijmy, że modernizacja boiska bocznego wykonywana jest w ramach budżetu obywatelskiego. Ta propozycja wygrała głosami lipnowian w ostatnim rozdaniu budżetu partycypacyjnego.

LIPNO Nawodnią boisko

Urząd Miejski w Lipnie złożył wniosek do Lokalnej Grupy Działania o dofinansowanie modernizacji boiska rekreacyjno-sportowego przy ulicy Sportowej. Przedsięwzięcie ma polegać na nawodnieniu płyty głównej stadionu miejskiego.

LIPNO Inwestują w "trójkę"

Trwa kompletowanie dokumentacji na budowę sali gimnastycznej z zapleczem przy Szkole Podstawowej nr 3 w Lipnie. Wniosek zostanie złożony do Ministerstwa Sportu w ramach programu "Sportowa Polska". Będzie to kolejna inwestycja w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika. W 2019 roku bowiem zakończyła się termomodernizacja budynku "trójki". Już dzisiaj wiemy, że rachunki za ogrzewanie są dzięki temu o 50 procent niższe, czyli o 2,5 do 3 tysięcy złotych w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. W marcu uruchomiono także instalację fotowoltaiczną na obiekcie. Władze miasta spodziewają się, że rachunki za energię elektryczną w szkole będą wynosić tylko około 5 procent wartości rachunków dotychczasowych.

Lidia Jagielska

Kraj

Zaostrzone ograniczenia

Od 25 marca do 11 kwietnia w całym kraju obowiązuje ograniczenie przemieszczania się i zakaz zgromadzeń tylko do 2 osób.

WAŻNE!

Wszystkie dotychczasowe obostrzenia wprowadzone w naszych wsiach i miastach od środy muszą ulec kolejnym ograniczeniom. I tak wychodzić można tylko w sytuacjach koniecznych: do apteki, lekarza, po zakupy, do pracy i w ramach wolontariatu. W komunikacji publicznej co drugie miejsce

ma być wolne. Zgromadzenia z 50 ograniczone zostały do 2 osób. W kościołach może uczestniczyć w obrzędach nie więcej niż 5 osób. – Wychodzenie z domu musimy ograniczyć do zera – mówi minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Więcej o najnowszych wytycznych polskiego rządu w związku z epidemią koronawirusa znajdziecie w kolejnym numerze. 24 marca w Polsce były zakażone 774 osoby, 9 zmarło z powodu koronawirusa. W powiecie lipnowskim nie stwierdzono zachorowania.

Lidia Jagielska

Lekarskie ograniczenia

LIPNO ➤ Ograniczone do najpilniejszych zostały przyjęcia w przychodniach, możliwe są konsultacje telefoniczne łącznie z zapisywaniem leków, wstrzymane są szczepienia oraz badania planowe w celu uniknięcia zgromadzeń pacjentów

– Sprawa jest bardzo poważna, ale mamy nadzieję, że zostanie opanowana – mówi radna miejska, przewodnicząca komisji zdrowia Rady Miejskiej w Lipnie, ale przede wszystkim lekarz, Maria Bautembach. – Od mieszkańców zależy jak przejdziemy tę pandemię. Po pierwsze siedźmy w domu, bądźmy w swoich domach. Narażeni bardzo są seniorzy, ludzie chorzy. Proszę, by w miarę możliwości na zakupy wychodziła osoba młoda, zdrowa. Proszę też, nie kupujmy na zapas, kupujmy tylko to, co jest dla nas niezbędne. Pomyślmy też o drugim człowieku, dla którego już tych produktów może nie starczyć. Seniorzy przebywający w domach powinni wietrzyć mieszkania, nie przegrzewać, nie siedzieć w przegrzanych mieszkaniach, wychodzić na spacer wokół domu i przed blokiem, gdy ruch jest mały. Chodzi też o to, by hartowali się, nie zapadli na inne choroby, wirusy. Odżywiać się trzeba w miarę dobrze, unikać potraw tłustych, jeść dużo warzyw i owoców, dużo pić wody i soków naturalnych.

Najważniejsza jest izolacja od skupisk ludzi. Domowa, społeczna kwarantanna jest najlepszym lekiem na pandemię koronawirusa jak pokazują dotychczasowe przypadki niezwykle zakaźnego wirusa wywołującego chorobę covid-19 skutkującą zapaleniem płuc. Głos zabierają lekarze i to ich teraz musimy słuchać przede wszystkim.

– W przychodniach został ograniczony ruch w związku z decyzją premiera o zakazie gromadzenia się osób – wyjaśnia lekarz Maria Bautembach. – Narażenie w służbie zdrowia jest bardzo duże, nie mogą wszyscy przyjść i czekać w poczekalni. Taki przypadek mieliśmy już w piątek (6



marca – red.), gdy ojciec po przyjeździe z Belgii przychodzi z gorączkującym dzieckiem i dziwi się, że on nie może wejść. My byliśmy w wyciszeniu domowym, lekarze i personel przychodni, do godziny 21.00 w niedzielę, bo dopiero wtedy był wynik. Dziecko to pojechało na oddział zakaźny do Bydgoszczy. Okazało się na szczęście, że nie miało koronawirusa. Są telefony, uruchomiliśmy dwa dodatkowe numery, trzeba by cierpliwym i dzwonić. Apeluje do ludzi przyjeżdżających do Polski: róbcie sobie sami domowe kwarantanny, siedźcie w domach, nie chodźcie po sklepach i ulicach, odczekajcie te 14 dni, wirus przeciętnie namnaża się 5 dób. Testu nie można zrobić sobie samodzielnie, muszą być wskazania.

Recepty we wszystkich przychodniach, zarówno POZ jak i specjalistycznych, na leki stosowane w chorobach zdiagnozowanych wcześniej, przewlekłych, są zapisywane przez lekarzy bez obecności pacjenta. Należy dzwonić do swojego lekarza, podać swoje dane telefonicznie albo zanieść spisane na kartce. Kod na leki do zrealizowania w aptece otrzymuje

pacjent telefonicznie. Dobrze jest wstrzymać się z wykonywaniem badań czy diagnostyki w przypadkach, gdy nasze życie nie jest zagrożone.

– Bądźmy czujni – apeluje radna Bautembach. – Wirus ten nie jest jeszcze dokładnie przebadany, my nie wiemy jakie on pozostawi skutki. Proszę, by w przychodniach zjawiały się tylko osoby potrzebujące pilnej pomocy i oczywiście dzieci. My wszystkich segregujemy, by pacjenci nie czekali w kolejce, przy drzwiach są pielęgniarki. Proszę o cierpliwość, proszę nie przychodzić z dolegliwościami, z którymi radziliśmy sobie sami przez długi czas. Badania też ograniczyliśmy, robimy tylko u pacjentów, którzy muszą mieć zabieg. Badań planowych nie robimy, przeczekamy, by ludzie się nie gromadzili. Podobnie jest z lekarzami specjalistami, odmówiliśmy część wizyt u specjalistów z wyjątkiem tych trudnych, ale wtedy jest kontakt telefoniczny z lekarzem specjalistą czy z obsługującą poradnię specjalistyczną pielęgniarką.

Osoby podejrzewające u siebie zakażenie koronawirusem,

mające kontakt z osobą zakażoną, przebywające na obszarach o dużej zachorowalności, wykazujące objawy takie jak: wysoka gorączka, kaszel, duszności, powinny skontaktować się telefonicznie z sanepidem pod numerem telefonu 54 287 32 24 lub 54 288 46 02 (w godzinach pracy) lub 600 327 084 (poza godzinami pracy sanepidu). Każdy, kto jest przeziębiony, czuje się źle, musi ze swoją przychodnią POZ skontaktować się najpierw telefonicznie. Personel pouczy o kolejnych krokach jakie pacjent ma uczynić.

– Wstrzymaliśmy wszystkie szczepienia dzieci – informuje lekarz Maria Bautembach. – Nie znaczy to oczywiście, że my tych dzieci nie będziemy szczepić. Chodzi w tej chwili tylko o to, że boimy się zgromadzeń, nie chcemy żeby te dzieci kontaktowały się z innymi pacjentami. Szczepienia będą, my wszystko mamy pod kontrolą, nic się nie przeterminuje. Słuchajmy lekarzy, stosujmy się. Nie chodźmy także do aptek po kremy pod oczy czy balsamy, uszanujmy tych, którzy muszą wejść do apteki po to, by wykupić sobie leki, bo są rzeczy najważniejsze.

Prosimy o kontakt telefoniczny w każdej sprawie medycznej, my informacji udzielimy. Proszę ludzi młodych o pomaganie seniorom. Proszę też pamiętać, że obecnie w Lipnie panuje wirus grypy, a my robimy test na ten wirus, osoby gorączkujące staramy się przebadać, ale w większości przechodzą to łagodnie. Grypa sezonowa dotyka nas zawsze niestety w okresie, gdy robi się ciepło. Ja dziękuję wszystkim moim kolegom lekarzom, pielęgniarkom, pracownikom sanepidu i panu dyrektorowi, bo oni skutecznieją ciężką pracę.

Lipnowskie apteki są otwarte dla pacjentów. Można wchodzić indywidualnie, w zależności od liczby farmaceutów, od jednego do czterech pacjentów jednocześnie. Kolejka aptecznych klientów czeka przez budynkiem. Wszystko po to, by zapobiec tworzeniu się dużych skupisk ludzi. Farmaceuci, w miarę możliwości, pracują za szybą bądź folią.

Warto pamiętać, że 21 marca wykryto koronawirusa u lekarki z grudziądzkiego szpitala. Dyżur pełniła jeszcze 13 marca, zakaziła się poza pracą. Jest jedną z 16 chorych na covid-19 w województwie kujawsko-pomorskim (dane na sobotę 21 marca). A medyków potrzebują teraz pacjenci jak nigdy dotychczas, i w regionie, i w Polsce, i na świecie. W Polsce od 20 marca obowiązuje stan epidemii i to medycy, między innymi, mogą być delegowani do walki z koronawirusem w najbardziej niebezpiecznych miejscach.

Apel o przestrzeganie izolacji i zasad serwowanych przez znawców tematu potraktujmy poważnie, bo i sytuacja jest poważna jak nigdy dotychczas.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**

Lipno

Recydywista już siedzi

Kilkukrotnie okradał domy i sklepy. Odbýwał też karę pozbawienia wolności za te czyny, ale powrócił do przestępstwa. Policjanci zatrzymali go w czwartek (19.03.2020) po kolejnej kradzieży. W piątek sąd aresztował go na trzy miesiące.

Policjanci z Lipna zatrzymali w miniony czwartek 25-latkę podejrzewaną o kradzież w sklepie. Dzień wcześniej obsługa jednego z marketów widziała jak znany im mieszkaniec Lipna wy-

nosi koszyk z zakupami, nie płacąc. Niestety złodziejowi udało się wtedy uciec. Wrócił jednak tego samego dnia i wszedł do sklepu przez okno na zaplecze, aby znów dokonać kradzieży. Monito-

ring nie pozostawił wątpliwości, kto odpowiada za straty sklepu w wysokości ponad 660 zł.

– Jak się okazało, nie było to pierwsze przestępstwo, którego dopuścił się 25-latek. Mężczyzna z włamań i kradzieży uczynił sobie stałe źródło dochodu. W ciągu ostatniego półrocza dopuścił się kilku takich czynów. Na przełomie tego i zeszłego roku wypchnął okno w piwnicy i włamał się w ten sposób do budynku na ul. Niecałej w Lipnie, skąd ukradł telewizor i inny sprzęt oraz wózek dziecięcy. Straty wyniosły 2000 zł. Włamał się także do wnętrza

niezamieszkałego budynku na terenie miasta. Wszedł do środka przez wybite okno i zabrał różnego rodzaju łupy, powodując straty w wysokości co najmniej 3000 zł – mówi podkom Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

Kolejne włamanie, którego dokonał 25-latek, miało miejsce w lutym tego roku. Na terenie Lipna wszedł do remontowanego i w tym czasie niezamieszkałego budynku, skąd zabrał narzędzia oraz sprzęt radiowo-telewizyjny o wartości 940 zł.

Za te przestępstwa mężczyzna był zatrzymany i objęty do-

zorem, ale to nie powstrzymało go od kolejnej kradzieży, tym razem w sklepie. Dlatego na wyrok poczeka za kratami. Sąd przychylił się do wniosku śledczych i w piątek (20.03.20) zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego na 3 miesiące.

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności, ale ze względu na to, że 25-latek uczynił sobie z tych przestępstw stałe źródło dochodu i popełnił je w warunkach recydywy, musi się liczyć nawet z 15-letnim wyrokiem więzienia.

(ak)

Droga nr 559 tuż, tuż

LIPNO/GMINA LIPNO/TŁUCHOWO ▶ Trwają procedury przetargowe na budowę 17-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 559, czyli z Lipna do Jasienia, w kierunku Płocka. Jest więc szansa, że prace być może ruszą w tym roku i potrwać 15 miesięcy



– Na początku ubiegłego roku oddaliśmy do użytku pierwszy etap inwestycji polegający na gruntownej modernizacji odcinka drogi wojewódzkiej od Jasienia do granicy województwa o długości blisko 5 kilometrów – wyjaśnia rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy Michał Sitarek. –

W jego ramach powstała nowa, 7-metrowa jezdnia wraz z bezpiecznym ciągiem pieszo-rowerowym. Warto podkreślić, że na całym odcinku od podstaw została wykonana nowa konstrukcja jezdni.

W Kamieniu Kotowym, w ramach wykonanych już prac, powstało rondo oraz miejsce do

kontroli pojazdów oraz ich wżenie z przeznaczeniem dla inspektorów transportu drogowego. Zarząd Dróg Wojewódzkich zapewnia nas, że wsłuchał się w uwagi mieszkańców, szczególnie właścicieli przyległych do drogi terenów, co zaowocowało poprawą stanu odwodnienia. Dotychczas wykonane prace drogowe na blisko 5-kilometrowym odcinku kosztowały ZDW prawie 20 milionów złotych.

Od ponad roku nie dzieje się nic na drodze wojewódzkiej z Lipna do Płocka, niecierpliwą się mieszkańcy, samorządowcy poszczególnych gmin mający partycypować w kosztach wykonania ścieżek rowerowych wzdłuż drogi 559 zabezpieczając, potem sukcesywnie przekładając fundusze z roku na rok w swoich gminnych budżetach.

– Obecnie trwa przetarg na drugi etap inwestycji polegający na gruntownej przebudowie odcinka z Lipna do Jasienia – mówi

Michał Sitarek z Zarządu Dróg Wojewódzkich. – Jesteśmy już po otwarciu ofert w tym postępowaniu. Przebudowę drogi zainteresowane są cztery podmioty. Zadanie to podzieliliśmy na dwa odcinki, by umożliwić realizację prac większej liczbie odpowiedzialnych firm.

Zarząd Dróg Wojewódzkich bierze pod uwagę cenę, długość gwarancji i doświadczenia kierownika robót. Ogłoszenie wyników przetargu będzie jednak możliwe dopiero po rozpatrzeniu przez Krajową Izbę Odwoławczą uwag zgłoszonych przez wykonawców.

Prace zaplanowane na tym 17-kilometrowym odcinku drogi wojewódzkiej 559 potrwać, od czasu podpisania umowy z wykonawcami, około 15 miesięcy (nie wliczając w ten czas okresu zimowego).

– Na tej 17-kilometrowej trasie zdecydowaliśmy się ostatecznie układać nową konstrukcję

drogi – informuje Michał Sitarek. – Początkowo na większości odcinków planowane było tylko jej wzmocnienie. Dzięki zupełnie nowej konstrukcji drogi na całej długości ta trasa będzie dłużej służyć kierowcom. Droga od Lipna do miejscowości Piątki (gmina Lipno – przyp. red.) będzie również wyposażona w ciąg pieszo-rowerowy. Powstaną nowe zatoki autobusowe, przebudujemy skrzyżowania, wykonamy oświetlone przejścia dla pieszych. Projekt uwzględnia też potrzeby osób niepełnosprawnych, np. poprzez zaplanowanie ryflowanych, z wypustkami lub wgłębieniami elementów nawierzchni chodników i tworzących system informacji dla osób niewidomych. Na całej trasie wykonane zostanie nowe oznakowanie pionowe i poziome. W czasie prac niezbędna będzie także przebudowa kilku przepustów.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Region

Pogrzeb tylko na cmentarzu

Od niedzieli 22 marca zmieniły się zasady organizowania ceremonii pogrzebowej w kościołach. Nie ma możliwości wnoszenia trumny z ciałem do świątyń, nie mogą ulicami miast i wsi przechodzić konduktów pogrzebowe.



22 marca weszło w życie zarządzenie biskupa włocławskiego ks. Wiesława Alojzego Meringa o dostosowaniu posługi kapłańskiej do wprowadzonego w Polsce stanu epidemii. Zasadnicze zmiany dotyczą tradycyjnych pogrzebów.

– Msza pogrzebowa ma być celebrowana w dniu pogrzebu rano w kościele parafialnym lub, za zgodą rodziny, w innym uzgodnionym czasie, jedynie w obecności rodziny, bez ciała zmarłego – zarządza pasterz kościoła włocławskiego ks. bp Wiesław Mering. – Należy zrezygnować z organizowania konduktów między kościołem, a cmentarzem, pamiętać o nieotwieraniu trumny. Należy używać wyłącznie trzeciej formy pogrzebu, czyli stacji na cmentarzu, bez wchodzenia do kaplicy cmentarnej.

W pogrzebie odbywającym się na cmentarzu, a więc na otwartej przestrzeni, na wolnym powietrzu, może brać udział do 50 osób. W ceremonii powinna uczestniczyć więc tylko rodzina w liczbie maksymalnie do 50 osób. O obostrzeniach wprowadzonych na czas epidemii należy powiadomić wcześniej krewnych i znajomych, ustalając liczbę żałobników.

Msza pogrzebowa ma być sprawowana z zachowaniem wszystkich uregulowań przyjętych na czas epidemii. Szczegółowo o tym informujemy w artykule „Kościół przyjmuje wyzwania”. Pamiętajmy, że zmiany dotyczą także sakramentu namaszczenia chorych. Zawieszone zostały bowiem wszystkie pierwszopiętkowe i przedświąteczne wizyty kapłanów

u chorych. Biskup Mering zachęca chorych do komunii duchowej i do ofiarowania swojego cierpienia w intencji ustania epidemii wirusa oraz w intencji zakażonych koronawirusem i niosących im pomoc.

W szpitalach kapłani muszą dostosować posługę chorym do zaleceń szpitalnych i sanitarnych, podobnie jest w przypadku chorych objętych kwarantanną. Tutaj ksiądz musi zastosować odpowiednią formę kontaktu z chorym wskazaną przez lekarza czy sanepid. Jest możliwa rozmowa telefoniczna z chorym, w czasie której duszpasterz może porozmawiać, zachęcić do komunii duchowej czy też wzbudzić akt żalu doskonałego. Zarówno przed wizytą u chorego jak i po jej zakończeniu ksiądz musi zdezynfekować ręce. W przypadku jednak udzielania choremu namaszczenia kapłan nie może używać rękawic ochronnych. Biskup przypomina, że w uzasadnionym przypadku wystarczy jedno namaszczenie na czoło lub innej części ciała i wypowiedzenie całej formuły.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Okradli stację LPG

Policjanci ustalili i zatrzymali sprawców włamania, do którego doszło w ostatni weekend. Ponieważ obaj działali w warunkach recydywy, grozi im nawet 15 lat więzienia.



Zdarzenie miało miejsce w nocy z 13 na 14 marca bieżącego roku. Sprawcy weszli na teren stacji LPG i po wybiciu szyby dostali się do pomieszczenia biurowego obiektu. Zabrali stamtąd pieniądze, butelkę wódki i telewizor. Łączne straty właściciela wyniosły 2500 zł.

Praca policjantów kryminalnych w ciągu następnych dni pozwoliła na ustalenie, kto jest odpowiedzialny za dokonanie tego czynu. We wtorek (18.03.2020) przed domem policjanci zatrzymali pierwszego ze sprawców,

28-latką.

Drugiego z mężczyzn kryminalni zobaczyli tego samego dnia wieczorem, gdy byli już po służbie. Podejrzewany mężczyzna chciał ukryć się przed policjantami w sklepie. To się jednak nie udało i 30-latek został zatrzymany i doprowadzony do komendy.

Mieszkańcy Lipna odpowiedzą za dokonanie kradzieży z włamaniem wspólnie i w porozumieniu. W związku z tym, że działali w warunkach recydywy, grozi im nawet 15 lat więzienia.

(red), fot. ilustracyjne

Starostwo prawie on-line

POWIAT ▶ Do minimum mieszkańcy powiatu lipnowskiego mają ograniczyć wizyty w instytucjach podległych starostwu powiatowemu. Do końca marca z obowiązku wizyt w pośredniaku zwolnieni zostali wszyscy bezrobotni



Koronawirus wymusił nowe zasady obsługi petentów w urzędach powiatowych. Najważniejsza zmiana dotyczy zarejestrowanych w lipnowskim Powiatowym Urzędzie Pracy bezrobotnych. Od 17 marca odwołane są wszelkie wizyty w pośredniaku, także te wyznaczone w ramach obowiązkowego potwierdzania gotowości do pracy.

– W związku z aktualną sytuacją i rosnącym zagrożeniem koronawirusem w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lipnie od 17 marca do 31 marca nie będzie bezpośredniej obsługi interesantów – informują pracownicy lipnowskiego pośredniaka. – O nowych terminach wizyt bezrobotni

zostaną powiadomieni telefonicznie przez pracowników PUP.

Wszystkie sprawy z zakresu obsługi bezrobotnych jak i pracodawców są załatwiane wyłącznie telefonicznie, korespondencyjnie i mailowo. Dzwonić należy pod numer 54 288 67 00, a na numer 54 288 67 50 można przesłać fax w godzinach od poniedziałku do piątku od 7.15 do 15.15. Pisać można na adres PUP, ulica Okrzei 7 lub tol@praca.gov.pl.

Wstrzymana została możliwość osobistej rejestracji jako bezrobotny czy poszukujący pracy. Można tego dokonywać za pośrednictwem formularza elektronicznego. O maksymalne powstrzymanie się od bezpo-

średnich wizyt w Starostwie Powiatowym w Lipnie apeluje także Krzysztof Baranowski.

– Wszyscy musimy połączyć siły, aby przetrwać ten czas – apeluje starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Gorąco zachęcam do korzystania z innych niż wizyta osobista metod załatwiania spraw w urzędzie, w tym w szczególności przez platformę usług epuap.gov.pl oraz wnioski przesyłane drogą pocztą tradycyjnej. Nasi pracownicy są także dostępni pod numerami telefonów znajdującymi się w wykazie na stronach internetowych urzędu. W związku z zamknięciem szkół przewidujemy również znaczne braki kadrowe, bowiem część naszych pracowników będzie zmuszona do wzięcia opieki nad dziećmi. Bez wątpienia wpłynie to na proces obsługi. Liczymy na zrozumienie.

I tak od minionego poniedziałku do odwołania obowiązują nowe zasady obsługi interesantów starostwa powiatowego. Najważniejsza wskazówka, to powstrzymanie się od bezpośredniej wizyty w starostwie i podległych mu jednostkach. Można dzwonić pod numer 54 287 20 39 lub pisać starostwo@lipnowski.powiat.pl.

Kto musi skorzystać z bezpośredniej wizyty, powinien liczyć się z obostrzeniami przy wejściu do budynków, gdzie liczba osób jednocześnie przebywających w

danym urzędzie jest ograniczana, a więc oczekiwaniem przed obiektami, z zachowaniem odpowiedniej odległości od innych interesantów.

Nadal udzielają nieodpłatnych porad prawnych punkty w Nowej Wsi, Skępem i Lipnie, tyle że już tylko telefonicznie i elektronicznie. Swoje pytanie czy problem prawny należy więc zgłosić telefonicznie pod numerem 54 288 66 36 lub mailowo kryzys@lipnowski.powiat.pl. Rejestracja porady odbywa się od godziny 8.00 do 10.00. Punkty nieodpłatnej pomocy prawnej funkcjonują: w Nowej Wsi w godzinach 8.00-12.00 od poniedziałku do piątku, w Skępem w godzinach 15.30-19.30 także w dni robocze oraz w Lipnie od 8.00 do 12.00.

Jest też ważna informacja Powiatowej Komisji Lekarskiej w Lipnie. Zakończyła się bowiem 13 marca tegoroczna kwalifikacja wojskowa. Wszyscy mieszkańcy powiatu lipnowskiego, którzy mają wezwania od burmistrzów czy wójtów do stawienia się przed komisją lekarską celem dokonania kwalifikacji wojskowej, mają uznać takie wezwanie za anulowane. Kwalifikacja miała odbywać się do 30 kwietnia i na ten okres były wystawiane wezwania do stawienia się przed komisją lekarską. Wszystkie wezwania utraciły swoją moc. Kwalifikacja wojskowa

na ten rok zakończyła się w całym kraju 13 marca. Taką decyzję podjął minister obrony narodowej.

W powiecie lipnowskim obraduje systematycznie Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego pod przewodnictwem starosty Krzysztofa Baranowskiego. Na 20 marca w naszym powiecie nie było żadnej osoby zakażonej koronawirusem, ale 133 mieszkańców było objętych kwarantanną.

Starosta lipnowski uruchomił całodobową infolinię dedykowaną koronawirusowi w powiecie, kwarantannie i pomocy osobom niepełnosprawnym i seniorom. W celu uzyskania informacji można dzwonić pod numer 509 838 858 lub pisać na kryzys@lipnowski.powiat.pl.

Jest też ważna informacja dla pasażerów. Powiatowy Zakład Transportu Publicznego realizuje kursy swoich busów według rozkładu wakacyjnego. Warto więc dokładnie śledzić rozkłady jazdy, a ze środków komunikacji publicznej także korzystać tylko w przypadkach uzasadnionych.

Wstrzymane są wszelkie odwiedziny pacjentów lipnowskiego szpitala i pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi. A powodem wszystkich zmian w instytucjach powiatowych jest epidemia koronawirusa. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe/Gmina Lipno

Dzwonić do urzędników

Mieszkańcy mają powściągnąć się od wizyt w magistratach i ich jednostkach. W przypadku konieczności zrealizowania wizyty trzeba liczyć się z ograniczeniami fizycznymi bądź czasowymi



– W trosce o zdrowie, w celu załatwienia spraw urzędowych zalecam kontakt telefoniczny lub mailowy, korespondencję można kierować za pośrednictwem platformy ePUAP – informuje burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. – Załatwianie spraw pilnych typu wydanie aktu

zgonu, złożenie wniosku, podania, jest możliwe bezpośrednio w Urzędzie Miasta i Gminy w Skępem, poprzez użycie dzwonka znajdującego się przy drzwiach wejściowych do urzędu. Proszę o wyrozumiałość i zastosowanie się do aktualnej sytuacji.

Dzwonić można do ratu-

szą w Skępem dzwonkiem przy drzwiach, żeby wejść, albo pod numer telefonu 54 287 85 21, by skontaktować się z wybranym urzędnikiem. Można też pisać na sekretariat@skepe.pl lub przez www.epuap.gov.pl, albo tradycyjną pocztą na adres korespondencyjny ulica Kościelna 2, Skępe.

Interesantów od minionego poniedziałku nie przyjmuje też bezpośrednio Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Skępem. Wszelkie sprawy należy załatwiać za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub elektronicznej osrodek@mgops.skepe.pl, platformy ePUAP lub telefonicznie. Do dyspozycji mieszkańców miasta i gminy Skępe są: kierownik ośrodka pod numerem 54 287 85 32, asystenci rodzin 54 287 85 55 i 54 287 85 37, pomoc społeczna 54 287 85 31, księgowi 54 287 85 52. W sprawie dodatków mieszkaniowych i energetycznych należy dzwonić pod numer 54 287 85 52, w sprawie świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego – 54 287 85 55, a świadczeń wychowaw-

czych 54 287 85 54. Taka sytuacja potrwa do odwołania.

Rekrutacja do skępskiego przedszkola publicznego także przebiega korespondencyjnie.

– Uprzejmie prosimy o dostarczanie wniosków o przyjęcie dziecka do przedszkola drogą elektroniczną w formie skanu, fotografii, pliku lub listem poleconym – apeluje dyrektor przedszkola im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Skępem. – Wszystkie druki zamieszczone są w zakładce „rekrutacja”. Pamiętajmy o złożeniu stosownych oświadczeń, również do pobrania w zakładce. Podyktowane jest tp obecną sytuacją epidemiologiczną.

Dokumenty należy wysłać na adres jedyneczka21@wp.pl lub Publiczne Przedszkole, ulica Dworcowa 21, 87-630 Skępe.

Podobna sytuacja jest gminie Lipno. Tutaj wójt Andrzej Szychulski także prosi o odwiedzanie urzędu tylko w sprawach, których nie można załatwić korespondencyjnie czy telefonicznie. Dzwonić należy do urzędu pod numery 54

287 20 48 lub 54 288 62 00, można przesłać fax na 54 287 27 48, napisać na lipno@uglipno.pl lub wysłać list na adres Urząd Gminy, ul. Mickiewicza 29, 87-600 Lipno.

– Petenci są przyjmowani w urzędzie gminy tylko w przypadkach niecierpiących zwłoki, których sprawy wymagają osobistego stawiennictwa – informuje wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. – Osoby takie będą obsługiwane za pośrednictwem punktu obsługi mieszczącym się na parterze Urzędu Gminy w Lipnie. Decyzja o ograniczeniu kontaktów bezpośrednich służy bezpieczeństwu i ochronie zdrowia wszystkich mieszkańców i pracowników, a przede wszystkim ma na celu zapobieganie epidemii.

Urząd Gminy w Lipnie otwarty jest dla mieszkańców tylko w godzinach od 7.30 do 12.00. Podobne ograniczenia wprowadziły wszystkie urzędy w naszym regionie. Warto więc na bieżąco śledzić informacje.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kościół przyjmuje wyzwania

LIPNO/REGION ➤ Na polecenie biskupa włocławskiego ks. Wiesława Meringa odwołane zostały ekstremalne drogi krzyżowe, wszystkie celebracje poza świątyniami, liczbę wiernych w kościele ogranicza się do minimum, a msze święte z naszych świątyn mają być transmitowane do domów parafian



W niedzielę 22 marca lipnowianie z parafii WNMP dzięki transmisji internetowej uczestniczyli we mszy świętej sprawowanej w swojej świątyni przez swoich księży. Taki jest wymóg chwili, takie jest zarządzenie biskupa diecezji włocławskiej.

– Niedzielną mszę świętą bez parafian to nie to samo, brakuje tutaj parafian, ale tak

trzeba i dobrze, że parafianie zostali w domach, w tym momencie tak należy – mówił proboszcz lipnowskiej fary ks. Mirosław Korytowski. – Niech ten czas z bożą pomocą jak naszybciej się skończy.

Biskup zachęca do indywidualnego nawiedzania kościołów, adoracji, indywidualnej spowiedzi świętej. Odwołana

została zaplanowana na 27 marca ekstremalna droga krzyżowa ulicami Lipna i okolicznymi drogami, kwietniowa droga krzyżowa ulicami miasta. Msze święte są sprawowane przez kapłanów, ale udział w nich mogą brać tylko nieliczni, choćby autorzy intencji mszalnych. W lipnowskiej farze było w niedzielę na sumie 32 wiernych. Nie może liczba wszystkich uczestników nabożeństwa przekroczyć bowiem 50 osób. Na drzwiach świątyn zawisły obwieszczenia o tych ograniczeniach. Wierni mają dyspensę od uczestnictwa w niedzielnych mszach świętych, mają czerpać z przekazu medialnego i przyjmować komunie duchową.

– Nasze pozostawanie w domach, rodzinach może być dobrą okazją do postawienia sobie kilku pytań: jak przeżywać czas wielkiego postu, czy podejmuję ten temat w rodzinnym rozmowach, czy krąży tylko jeden temat koronawirusa, czy korzystam z transmisji mszy lub nabożeństw, by móc choćby w ten sposób umocnić się w tym trudnym czasie – mówił w niedzielę ks. Jakub Kupiński w parafii WNMP w Lipnie. – Szczególnie teraz, w tych trudnych chwilach, gdy tracimy nadzieję, grunt pali się pod nogami, czujemy strach o bliskich, niepewność jutra, papież Franciszek niesie nam proste słowa ku pokrzepieniu serc. Dzisiaj przed snem pomyśl

o dniu, kiedy znów będziesz mógł wyjść na zewnątrz, kiedy znów się spotkamy, o możliwości zrobienia zakupów z całą rodziną, pomyśl o czasie, kiedy kawa w barze, uściski, widok spacerujących za rękę ludzi, biegających dzieci powrócą do naszego życia. Pomyśl o tym, że to co dzieje się teraz, będzie tylko wspomnieniem, a nasze normalne, zwyczajne życie będzie jak prezent. I pokochamy wszystko, co dotąd wydawało się oczywiste, i będziemy wdzięczni za każdą sekundę, kąpiel w morzu, wschody i zachody słońca, śmiech. Znowu będziemy się śmiać, a to wszystko dzięki odwadze i sile każdego z nas. Przetrawasz to, wytrzymasz?

Obecni na mszach znak pokoju przekazują sobie skinieniem głowy, a nie przez podawanie ręki. Komunię świętą zaleca się przyjmować nie do ust, ale na rękę, tyle że kapłan musi dopilnować, by spożyć ją przed ołtarzem, przy księdzu. Jeśli ktoś chce koniecznie przyjąć komunię do ust, ma taką możliwość, od drugiego obecnego księdza lub po zakończeniu udzielania komunii na rękę. Biskup przypomina kapłanom o dezynfekcji rąk i higienie bielizny kielichowej. Zawieszona została posługa szafarzy komunii świętej.

Spowiedź ma odbywać się albo w otwartych konfesjonalach z krótkimi zabezpieczone-

mi folią, albo w przystosowanych do tego pomeiszczeniach, zakrystiach, salach katechetycznych, kaplicach, odpowiednio przewietrzonych i z zachowaniem prywatności. Zawieszona została możliwość całowania stopy.

Zawieszono zostały bierzmowania i wszystkie spotkania przygotowujące do pierwszej komunii świętej czy sakramentu małżeństwa. Odbywać się mogą chrzty święte, ale pojedynczo, poza mszami. Do chrztu kapłan nie może używać wody wcześniej poświęconej. Wodę należy każdorazowo wymienić i poświęcić. Księża mogą udzielać ślubów, ale w obecności tylko narzeczonych, świadków i, w konieczności, najbliższej rodziny.

Kościół stosuje wszystkie zalecenia sanitarne, przyjmuje wyzwania, łączy się z wiernymi. Obostrzenia wprowadzone przez ordynariusza diecezji włocławskiej obowiązują we wszystkich kościołach diecezji, ale także w kraju, bowiem takie są zalecenia episkopatu i sanepidu, i na świecie, gdzie panuje pandemia. Kościoły pozostaną prawie puste do odwołania, do zakończenia pandemii koronawirusa na świecie. Zaleceń tych należy przestrzegać i stosować się do zarządzeń władz kościelnych.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Region

Strażacy apelują: nie wypalajmy traw!

Ruszyła kampania społeczna „STOP pożarom traw”. W związku z tym przekazujemy apel strażaków z naszego powiatu



Kampania społeczna „STOP pożarom traw” zainaugurowana przez Ministerstwo Spraw We-

wewnętrznych i Administracji oraz Państwową Straż Pożarną ma na celu uświadomienie społeczeń-

stwu o negatywnych skutkach wypalania traw.

– Przełom marca i kwietnia to taki okres, kiedy zaczynamy walczyć z pożarami traw. W ubiegłym roku strażacy z naszego powiatu interweniowali przy 29 zdarzeniach. Jak dotąd takich zdarzeń w tym roku mieliśmy jedno. Choć były to zdarzenia niegroźne, to zdajemy sobie sprawę, że wraz z przyjściem cieplejszych dni, kiedy trawa i gleba będą bardziej suche, to zagrożenie będzie wzrastało. Na szczęście na terenie naszego powiatu, w ciągu ostatnich kilku lat żadnych śmiertelnych wypadków z powodu pożarów traw nie odnotowaliśmy. Choć rośnie świadomość społeczna w tej kwestii, to jednak nadal są ludzie, którzy myślą, że wypalanie traw użyźnia glebę. Przypominamy, że jest to błędne myślenie, a wręcz mit – mówi mł.

asp. Marcin Czarnecki, młodszy specjalista d/s kontrolno-rozpoznawczych KP PSP Rypin.

Strażacy chcą uświadomić społeczeństwo, że wypalanie traw nie tylko nie przynosi korzyści, ale również jest zabronione prawnie i powoduje same szkody: zagrożenie dla życia ludzkiego, straty ekonomiczne. Ponadto przez ten proceder niszczy przyroda, giną zwierzęta, dodatkowo marnowane są strażackie siły i zasoby na tego typu zdarzenie, kiedy w tym czasie strażacy mogliby pomóc innym uczestnikom nieszczęśliwych zdarzeń.

– Przypominamy, że wypalanie traw jest zabronione. Kodeks wykroczeń przewiduje za to karę grzywny w wysokości nawet do 5 tys. zł, a jeśli spowoduje ono pożar, w którym zagrożone zostanie życie lub zdrowie ludzkie, można nawet trafić do

więzienia na okres od roku do 10 lat – dodaje Czarnecki.

W związku z powyższym Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie zwraca się do wszystkich z apelem o bezwzględne przestrzeganie zasad i przepisów przeciwpożarowych obowiązujących w tym zakresie, a w szczególności o zachowanie ostrożności podczas przebywania na terenach leśnych i niewypalanie traw oraz innych pozostałości roślinnych.

– Prosimy również rodziców o zwrócenie szczególnej uwagi na zachowanie dzieci, rodzaj i miejsce zabaw, a także posiadanie przez nich zapalek, zapalniczek itp., gdyż w wielu przypadkach to właśnie dzieci i młodzież są sprawcami tego typu zdarzeń – dodaje mł. asp. Marcin Czarnecki.

(ak), fot. nadesłane

Nauka mimo epidemii

LIPNO/GMINA LIPNO/GMINA SKŁĘPE/KRAJ ▶ Do 10 kwietnia minister edukacji przedłużył trwające od 12 marca zawieszenie zajęć edukacyjnych w szkołach i opiekuńczo-edukacyjnych w przedszkolach. Od 25 marca nauczyciele mają już sformalizowaną możliwość nauczania na odległość i oceniania uczniów w ten sposób



20 marca premier Mateusz Morawiecki ogłosił stan epidemii w Polsce, a minister edukacji Dariusz Piontkowski wydłużył okres zawieszenia zajęć w szkołach i przedszkolach. Trwająca od 12 marca przerwa w stacjonarnym szkolnictwie na wszystkich szczeblach potrwa do 10 kwietnia, a faktycznie do 14 kwietnia, bo 12 i 13 kwietnia to Wielkanoc, a więc dni ustawowo wolne od zajęć. Możliwy jest więc powrót uczniów do szkolnych ław 15 kwietnia, ale rolę decydenta odegra w tym przypadku covid-19.

– Zmieniliśmy przepisy, dzięki którym możliwe jest prowadzenie kształcenia na odległość w okresie zawieszenia zajęć – informuje minister Piontkowski. – Określiśmy zasady prowadzenia nauczania na odległość oraz stworzyliśmy możliwość oceniania i klasyfikowania uczniów. Nowe regulacje będą obowiązywały od 25 marca

do 10 kwietnia.

Zgodnie z zaleceniami ministra edukacji nauczyciele mają równomiernie obciążać uczniów zajęciami, biorąc pod uwagę możliwości sprzętowe i psychofizyczne dzieci. Nie każdy ma najnowszy komputer, szybkie łącze internetowe, komputer na wyłączność. Wszystko to muszą brać pod uwagę dyrektorzy szkół i pedagodzy w prowadzonych od środy zajęciach na odległość. Dyrektorzy szkół mają obowiązek poinformowania rodziców uczniów o zasadach nauczania na odległość, a nauczyciele możliwość weryfikacji dotychczas stosowanego programu nauczania.

– Chcemy, aby uczniowie nie tracili czasu i mogli kontynuować naukę – podkreśla minister Dariusz Piontkowski. – Wiemy jednak już dzisiaj, że nie wszystkie szkoły są przygotowane do takiego kształcenia i dlatego apeluję, przede wszystkim

do samorządów terytorialnych o możliwie szerokie wsparcie w tych wypadkach, gdy są jakieś braki sprzętowe lub finansowe tak, aby nauczyciele i dyrektorzy nie pozostali sami.

Od środy więc działa nauczanie na odległość z ocenianiem i realizowaniem podstawy programowej. O jej powodzeniu będziemy mogli porozmawiać za kilka dni i tygodni. Tymczasem warto wspomnieć, że od 12 marca, gdy zagrożenie koronawirusem skłoniło ministra edukacji do wydania decyzji o zawieszeniu zajęć edukacyjnych na dwa tygodnie, uczniowie także uczęszczali się, nauczyciele albo wskazywali im programy, ćwiczenia, lektury, albo kontaktowali się systematycznie.

– Z języka polskiego mam do napisania rozprawkę, z matematyki zadania, nawet z plastyki dostałam polecenia – opowiada Julia z Lipna. – Pani kontaktuje się z nami przez dziennik elektroniczny. Mamie przez telefon powiedziała w jakie linki trzeba obowiązkowo klikać, co robić. Codziennie więc mamy jakieś zadania. Tęsknię jednak za szkołą, bo to całkiem inna nauka, jak nauczyciel w klasie wytłumaczy, z koleżankami można przedyskutować wszystkie niejasności.

Uczniowie wykonywali więc dotychczas określone zadania, czytali lektury wskazane przez nauczycieli przedmiotów, inni korzystali z platform edukacyjnych czy lekcji on-line. Nie była to jednak sformalizowana nauka z oceną jej efektów.

– Ja mam 60 zadań z mate-

matyki, bo w tym roku mam egzamin ósmoklasisty – opowiada Szymon z Lipna. – Tyle, że nie chce się samemu do tego siadać w domu. Boję się jak to będzie z egzaminem.

Póki co terminy egzaminów nie zostały przesunięte, zweryfikowane ani odwołane. Nauczyciele nadal są poza szkołami, uczniowie też. Łączy ich teraz sieć internetowa i nauka. Wszystkie placówki edukacyjne w kraju są zamknięte w związku z epidemią koronawirusa. Czy po świętach wielkanocnych uczniowie wrócą do swoich ławek? Czas pokaże.

Najważniejsza jest teraz dobra współpraca na linii nauczyciel – uczeń. My obserwujemy piękne gesty, słowa, wskazówki płynące od nauczycieli. Oto jeden z takich przykładów.

– Drodzy uczniowie, zdajecie sobie sprawę z trudnej sytuacji w jakiej wszyscy znaleźliśmy się. Nie można chodzić do szkoły, spędzać czasu wolnego z kolegami. Uważam, że pierwszy egzamin z odpowiedzialności już zdaliście. Jeżdżę do Maliszewa i dawniej, w wolnym czasie widziałam grupki uczniów na podwórkach, placach. Teraz nie widzę nikogo, brawo – chwali swoich uczniów dyrektor Szkoły Podstawowej w Maliszewie Iwona Kornacka. – Nie wiemy jak to długo potrwa. Musicie się uczyć. Nauczyciele zadają wam zadania i materiały do nauki. Pracujcie systematycznie, uczcie się. Pytania do nauczycieli możecie zadawać drogą e-mailową, rozmawiać z nimi, wyjaśniać

problemy, uczyć się zdalnie, ale także w dużej mierze niestety samodzielnie. Znam was i wiem, że potraficie być odpowiedzialni. Pracujecie, będąc w domu, oszczędzając zatem rodziców. Wiele zadań możecie zrobić sami. Nieraz mówiłam, że wiele informacji i rozwiązań jest w treściach, które czytacie i tam należy szukać odpowiedzi. Rodziców o pomoc proście wtedy, gdy sami już nie możecie sobie poradzić, dla nich to także trudny czas. Kiedy choroba przestanie nam zagrażać, spotkamy się w szkole, najprawdopodobniej na wspólnej, szkolnej imprezie. Dbajcie o zdrowie, powodzenia.

Nauczyciele podpowiadają z jakich serwisów najlepiej korzystać, by nauczyć się nawigacji. Polecają merytorycznie przystosowane strony internetowe, zajęcia interaktywne, ale także zajęcia pozalekcyjne, konkursy.

– Nauczyciele dla uczniów Szkoły Podstawowej w Wólce (gmina Skłępe) przygotowali wskazówki do samodzielnej pracy oraz zadania do wykonania z poszczególnych przedmiotów – informuje dyrektor SP w Wólce Agnieszka Wykrętowicz. – Przypominamy, że dla uczniów to nie jest czas wolny od nauki. Jednocześnie prosimy rodziców, aby w najbliższym czasie wspierali swoje dzieci w samodzielnej nauce w domu.

To tylko przykłady. W każdej szkole dyrekcja od 12 marca dba o ciągłość edukacji, a od 25 marca także o ocenianie nauczania on-line. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Region

Przestrzegaj kwarantanny

Większość osób, które w naszym województwie zostały objęte kwarantanną, stosuje się do jej zasad. Niestety zdarzają się też przypadki osób, które świadomie je łamią. To naganne i podlega odpowiedzialności, nawet karnej.



Policjanci sprawdzają czy osoby poddane kwarantannie przebywają w domach i mieszkaniach

Aktualnie policjanci prowadzą postępowania w sprawach o wykroczenie z art. 116 Kodeksu Wykroczeń dotyczące nieprzestrzegania przez osoby podejrzane o chorobę, odpowiednich nakazów i zakazów związanych z izolacją. W takim przypadku osoba może zostać ukarana grzywną w wysokości do 500 zł.

Niezależnie od tego, policjanci przekazują informa-

cje o nieprzestrzeganiu zasad kwarantanny do Powiatowego Inspektora Sanitarnego, który w prowadzonym przez siebie postępowaniu administracyjnym może nałożyć grzywnę w wysokości do 5000 zł.

W niektórych przypadkach stróża prawa mogą przestać zgromadzone w sprawie materiały do prokuratury, aby oceniła, czy doszło do popełnienia przestępstwa z art. 161 Kodeksu Karnego, mówiącego o narażeniu innej osoby na zarażenie. Za to przestępstwo przewidziana jest kara do roku więzienia. A także art. 165 KK, który mówi „Kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób... powodując zagrożenie

epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej... podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Codziennie sprawdzenia i kontakt telefoniczny z osobami odbywającymi kwarantannę mają na celu nie tylko sprawdzenie, czy osoba nią objęta stosuje się do jej zasad. Policjanci podczas rozmów ustalają także, czy są jakieś potrzeby, które należy zrealizować, a także czy nie pogorszył się stan zdrowia którejś z osób objętych kwarantanną. Wszystkie tego typu sygnały policjanci przekazują do odpowiednich służb, które organizują pomoc.

**(red),
fot. ilustracyjne**

Zabawa tylko w domu

LIPNO ▶ Władze miasta zamknęły dostęp do publicznych placów zabaw i apelują do mieszkańców o pozostawanie w domach z wyjątkiem sytuacji koniecznego wyjścia do sklepu, apteki czy lekarza

W miejscach rekreacji ogólnodostępnej w Lipnie pojawiły się zakazy korzystania z placów zabaw, spędzania czasu w miejscach publicznych. Czas wolny od przedszkola i szkoły dzieci mają bezwarunkowo spędzać w domach, a spacer ma odbywać się w miejscach wolnych od skupisk ludzi.

– Nie lekceważcie komunikatów ministra zdrowia i sanepidu – apeluje do lipnowian burmistrz Paweł Banasik. – Przypominam o wprowadzeniu stanu epidemii. Apeluję do rodziców i osób starszych o pozostawanie w domach, unikanie miejsc publicznych i ograniczenie do minimum poruszania się po mieście. Uczniowie, nie traktujcie tego okresu jako wakacji. To nie jest czas na spacery po sklepach, bulwarach, to nie jest czas na aktywność sportową. Jest pierwszy potwierdzony przypadek pacjenta z koronawirusem we Włocławku. W Lipnie zakażenia



koronawirusem nie stwierdzono, ale są osoby objęte kwarantanną. Przypominam też, że za złamanie kwarantanny grozi kara grzywny. Lekceważenie sytuacji grozi konsekwencjami prawnymi, a przede wszystkim utratą zdrowia, a nawet życia. Zostańcie w domach.

Zamknięte są szkoły, przedszkola, biblioteki, wiele osób pra-

cuje zdalnie, nieczynne są punkty usługowe i liczne punkty handlowe. Trwa społeczna kwarantanna. Tylko izolacja może bowiem pomóc w powstrzymaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa. Jest to czas trudny. Zgodnie z zaleceniami sanepidu możliwe jest wyjście na spacer, ale w miejscu wyludnione, a nie na place za-

baw czy skupiska mieszkańców.

Są apele, są fizyczne działania. Burmistrz Lipna zdecydował o zamknięciu, w związku z zagrożeniem rozprzestrzeniania się koronawirusa, placów zabaw dla dzieci. I tego trzeba przestrzegać nawet wtedy, gdy słońce za oknem zachęca do zabawy. Decyzja wóldarza Lipna o zamknięciu

placów zabaw nie jest odesobniona. W wielu miastach już takie załeczenia take zostały wprowadzone w życie.

21 marca w województwie kujawsko-pomorskim było 16 chorych na covid-19. Są to mieszkańcy Bydgoszczy, powiatów żnińskiego, nakielskiego, toruńskiego, Grudziądza i Włocławka. Hospitalizowanych w naszym województwie w sobotę było 39 pacjentów w szpitalach w Bydgoszczy, Toruniu, Świeciu i Grudziądzu. Kwarantannie poddanych było (na 21 marca) 2086 mieszkańców kujawsko-pomorskiego, a nadzorem epidemiologicznym 2518. Sytuacja zmienia się z dnia na dzień. W kraju pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem zdiagnozowano 4 marca u pacjenta „zero” hospitalizowanego w szpitalu w Zielonej Górze. 21 marca chorych było już w kraju 492, zmarło 5 osób. To pokazuje skalę zagrożenia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kikół

„Promyczki” u żołnierzy

Dzieci z przedszkola „Promyczek” uczestniczyły w dniu otwartym jednostki wojskowej w Brodnicy



W czasie wizyty przedszkolaki zostały zapoznane z techniką wojskową, zadaniami sił zbrojnych oraz procedurami naboru do zawodowej służby wojskowej. Podczas pobytu dzieci mogły zobaczyć samochody opancerzone, pojazdy do rozpoznawania skażeń, instalacje rozlewcze, sprzęt wojskowy, chemiczny oraz broń strzelecką. Dzieci mogły również wsiąść do wojskowych pojazdów.

Największym zainteresowaniem cieszył się opancerzony samochód rozpoznawania skażeń. Dodatkowo przy każdym samochodzie stali żołnierze, którzy opowiadali o danym sprzęcie i udzielali odpowiedzi na zadawane pytania. Na kolejnych stanowiskach również nie brakowało atrakcji. Każdy mógł dotknąć broni, przymierzyć hełm oraz umundurowanie wojskowe.

– Duże emocje towarzyszyły

w miejscu, gdzie była możliwość sprawdzenia swoich umiejętności strzeleckich na urządzeniu „CYKLOP”. Nie zabrakło również słodkości dla przedszkolaków. Na koniec wizyty byliśmy w Sali Tradycji, gdzie poznaliśmy historię 4. Pułku Chemicznego w Brodnicy oraz pobyt ten upamiętniliśmy wspólnym zdjęciem – relacjonuje kadra pedagogiczna „Promyczka”.

(ak), fot. nadesłane



Powiat

Zgłoś powrót z zagranicy

Lipnowski sanepid apeluje do wszystkich osób powracających z zagranicy 15 marca i później oraz ich domowników o niezwłoczne poinformowanie o tym fakcie stację sanitarną

Osoby powracające z zagranicy 15 marca i później oraz osoby będące domownikami osób wracających w tym czasie z zagranicy muszą niezwłocznie poinformować Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lipnie o tym fakcie. Kontakt z sanepidem ma być oczywiście telefoniczny. Od poniedziałku do piątku w godzinach między 7.00 a 15.00 mieszkańcy mogą dzwonić na numer: 54 287 32 24 lub 54 288 46 02, a w dni świąteczne czy w godzinach wieczornych na numer alarmowy 600 327 084.

Wszyscy powracający z zagranicy muszą być obecnie poddani 14-dniowej kwarantannie. Za złamanie jej zasad grozi grzywna do 30 tysięcy złotych. Kwarantannę na osoby zdrowe, które miały kontakt z zakażonymi lub podejrzanymi o zakażenie koronawirusem, nakłada inspektor sanitarny w formie decyzji administracyjnej. W czasie kwarantanny nie można opuszczać miejsca jej odbywania ani spotykać się z innymi osobami, trzeba natomiast udzielać

inspektorowi sanitarnemu informacji o stanie swojego zdrowia, natychmiast powiadamiać o pogorszeniu stanu zdrowia sanepid, telefonicznie poinformować pracodawcę o przebywaniu w kwarantannie.

Lipnowska stacja sanitarno-epidemiologiczna zawiesiła ponadto bezpośrednią obsługę mieszkańców w swojej siedzibie. We wszystkich sprawach możliwy jest kontakt telefoniczny, elektroniczny i korespondencyjny.

Wszelkie wnioski, oświadczenia, podania należy więc wnosić do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lipnie za pośrednictwem poczty na adres PSSE, ulica Kościuszki 18/20, 87-600 Lipno, elektronicznie na psse.lipno@pis.gov.pl, faxem na numer 54 287 32 24 bądź za pośrednictwem platformy ePUAP.

We wszystkich sprawach związanych z epidemią koronawirusa można dzwonić pod numer 800 190 590.

Lidia Jagielska

Koty i psy nie zarażają

ZDROWIE ▶ Pod koniec lutego media na świecie obieła wiadomość, że w Hongkongu pies zaraził się SARS-Cov-2. Nie wystąpiły u niego żadne objawy choroby, a ilość koronawirusa w drogach oddechowych była bardzo mała. Mimo tego spanikowani Chińczycy zaczęli porzucać swoje zwierzęta, nim sytuację wyjaśniono



Pies został poddany kwarantannie, nie pojawiły się u niego żadne objawy kliniczne. Właścicielka czworonoga była zakażona koronawirusem i najprawdopodobniej zwierzę liżało powierzchnie, na które wcześniej nakichała jego opiekunka. Tą drogą wirus dostał się na błony śluzowe górnych dróg oddechowych psiaka.

Obecnie nie ma żadnych dowodów na to, że koty i psy są nośnikami SARS-Cov-2, nie chorują też na COVID-19.

– W związku z pojawiającymi się niebezpiecznymi trendami dezinformacyjnymi pragniemy sprostować, iż nasi pupile nie stanowią zagrożenia w transmisji swoich koronawirusów na człowieka. Koronawirusy u psów wywołują głównie biegunki i wymioty i są strictly gatunkowe. U kotów w pewnych okolicznościach mogą wywołać tzw. FIP czyli zapalenie otrzewnej. Człowiek nie zaraża się koronawirusami FCov od kotów ani koronawirusami CCoV

oraz CRCov od psów. W dobie strachu przed koronawirusem, który wywołuje u człowieka COVID-19, szum dezinformacyjny w tym temacie może wyrządzić wielką szkodę naszym domowym pupilom. Z koronawirusami psów i kotów spotykamy się codziennie w naszych praktykach zawodowych i nie stanowią one żadnego zagrożenia dla ludzkiego życia – informuje City-Vet, przychodnia weterynaryjna z Warszawy.

– Nie ma możliwości przeniesienia koronawirusa z ludzi na zwierzęta i ze zwierząt na ludzi. Musiałyby być spełnione jakieś kosmiczne warunki, żeby coś takiego się wydarzyło. Wirus nie przełamuje bariery gatunkowej – mówi w rozmowie z naTemat prof. Łukasz Adaszek z Kliniki Chorób Zakaźnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Mimo tych wyjaśnień media

społecznościowe w naszym kraju obieła informacja, że Polacy masowo przyprowadzają do uśpienia swoje czworonogi. Na szczęście okazało się, że jest to klasyczny fake news. Ustosunkowała się do niego Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna.

– Przez media społecznościowe w ostatnim czasie przetoczyły się informacje dotyczące rzekomo masowego przyprowadzenia psów do zakładów leczniczych dla zwierząt z prośbą o dokonanie eutanazji. Powodem miała być rozprzestrzeniająca się epidemia COVID-19. Z całą stanowczością zaprzeczamy tym informacjom. Przeprowadziliśmy rozmowy z kilkudziesięcioma lecznicami dla zwierząt z całej Polski. Wielu właścicieli słyszało o tej plotce, ale nikt nie potwierdził, żeby takie sytuacje miały miejsce. Również hurtownie leków weterynaryjnych nie odnotowały

zwiększonego zapotrzebowania na środki używane do eutanazji zwierząt. Polskie prawo nie przewiduje przeprowadzenia eutanazji na życzenie. Zwierzę towarzyszące możemy poddać takiemu zabiegowi w ostateczności, gdy jego stan zdrowia jest bardzo zły, prowadzący do cierpienia przy braku możliwości jego wyleczenia lub poprawy komfortu życia. Prawo zezwala też na eutanazję zwierzęcia bardzo agresywnego, zagrażającego ludziom. Każdy przypadek lekarz weterynarii rozpatruje indywidualnie – komunikuje Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna.

Na wszelki wypadek lepiej nie głaskać kotów czy psów znajomych, bo mogą ugryźć albo podrapać. Z ich właścicielami na razie nie witamy się przez uściski czy podanie rąk.

Tekst i fot. (jd)

Kraj

Przebywasz na kwarantannie? Pobierz tę aplikację

Szybsza komunikacja ze służbami i lepsza opieka dla osób objętych kwarantanną – to główny cel aplikacji Kwarantanna domowa. Zaczynamy ją udostępniać od dziś.

Wysłanie zdjęcia zamiast wizyty policjantów – tak dzięki specjalnej aplikacji może wyglądać kwarantanna domowa. Aplikacja jest darmowa, bezpieczna i dostępna w sklepach Google Play i App Store. Właśnie Komenda Główna Policji rozpoczęła proces jej udostępniania.

Pomóż sobie i nam

Każdego dnia rośnie liczba osób objętych kwarantanną domową. To Polacy, którzy wrócili z zagranicy, ale i osoby, które miały kontakt z ludźmi zarażonymi koronawirusem. Z kwarantanną wiąże się pewne obowiązki. To m.in. zakaz opuszczania miejsca, w którym ją odbywamy. Wszystko po to, by zapewnić bezpieczeństwo nam wszystkim, zarówno osobom objętym kwarantanną jak i ich bliskim czy sąsiadom.

Aby to bezpieczeństwo było skutecznie zapewnione, policjanci sprawdzają miejsca pobytu osób przebywających w kwarantannie. Za złamanie kwarantanny może zostać nałożona grzywna do 5 tysięcy złotych. Ale nie chodzi o to, by karać. Chodzi o to, by kwarantanna i dotykające nas wszystkich re-

strykcje – wdrożone, by ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa – były skuteczne.

Jednocześnie bardzo ważne jest wsparcie dla osób w kwarantannie. Dzięki aplikacji Kwarantanna domowa możliwa będzie lepsza realizacja obu celów. Bezpieczeństwa i lepiej adresowanego wsparcia. Jak? Zaraz wyjaśnimy.

Wyobraźmy sobie taką sytuację: wracamy z zagranicy i wjeżdżamy do Polski. Od razu, zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, zostajemy objęci obowiązującą 14-dniową kwarantanną domową. W praktyce wygląda to tak, że na granicy wypełniamy tzw. kartę lokalizacyjną, w której wpisujemy swoje dane, w tym m.in. adres (pod którym przejdziemy kwarantannę) oraz nasz numer telefonu.

Najważniejsze, aby w trakcie kwarantanny stale przebywać we wskazanym miejscu. To kwestia nie tylko odpowiedzialności, ale i solidarności. Wszystkim nam powinno zależeć na swoim i naszych bliskich zdrowiu.

Czy na pewno...?

– Jak już wspominaliśmy, w weryfikacji przestrzegania tych zasad

pomagają funkcjonariusze policji. W czasie kwarantanny mogą nas odwiedzić w dowolnym momencie. Jeśli chcesz ułatwić im pracę, ściągnij naszą aplikację Kwarantanna domowa – informuje KGP.

– Najlepiej zrobić to od razu po przybyciu na miejsce odbywania kwarantanny – radzi minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Nasza aplikacja jest bezpłatna i bezpieczna. Stworzyliśmy ją we współpracy z ekspertami w tej dziedzinie. Można ją znaleźć w sklepach Google Play lub App Store – dodaje szef MC.

Jeśli zainstalujesz aplikację krótką chwilę po wypełnieniu formularza lokalizacyjnego może się okazać, że twoje dane nie dotarły jeszcze do systemu. Warto wtedy poczekać 2-3 godziny i spróbować ponownie. Aplikację aktywujesz za pomocą numeru telefonu. Twoje konto zostanie zweryfikowane po wprowadzeniu kodu, który otrzymasz w wiadomości SMS.

WAŻNE! Nie ma możliwości, by z aplikacji korzystały osoby nieobjęte kwarantanną. Jej system jest połączony z bazą numerów telefonów osób, które zostały zobowią-

zane do przejścia kwarantanny.

Zaraz po aktywacji aplikacji dostaniesz zadanie. Jak? Zrobienie sobie zdjęcia. Będzie to tzw. zdjęcie referencyjne, która jeszcze się przyda. Za chwilę dowiesz się do czego.

Selfie z ręki

Aplikacja aktywowana. Co dalej? Każdego dnia kwarantanny do objętych nią osób – które zainstalowały i aktywowały aplikację – będzie SMSem wysyłana prośba o wykonanie zadania. Bardzo prostego i zawsze takiego samego. Zrobienia selfie.

Dzięki geolokalizacji oraz nowoczesnemu systemowi porównywania twarzy będzie wiadomo, że to na pewno ta osoba i że przechodzi kwarantannę w miejscu zadeklarowanym w formularzu lokalizacyjnym. Pomoże w tym zrobione przy aktywacji zdjęcie referencyjne. To do niego będą porównywane kolejne przesłane fotografie.

– Dziennie trzeba będzie zrobić jedno lub kilka takich zdjęć. Prośby o ich wykonanie będziemy wysyłać „z zaskoczenia”. Idea jest dokładnie taka sama jak przy niezapowiedzianych wizytach funkcjonariuszy policji – tłumaczy minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Dane osób „meldujących się” na kwarantannie są bezpieczne. Nie będą niepotrzebnie gromadzone, ani przechowywane – zapewnia szef MC.

Czas przeznaczony na wykonanie selfie to 20 minut od otrzymania SMSa. Po upływie tego czasu osoba objęta kwarantanną dostanie wiadomość przypominającą.

Jeżeli w wyznaczonym czasie nie wykonamy zdjęcia będzie to sygnał dla policji, że powinna sprawdzić, czy zasady kwarantanny nie są łamane.

Praktyczna rada: korzystając z aplikacji nie zapominajmy o tym, aby nasz telefon był naładowany, a dzwinki niewyciszone. Sprawdzajcie SMSy.

Bądźmy solidarni i odpowiedzialni

Dzięki aplikacji zyskujesz szybki dostęp do niezbędnych – pomocnych w czasie kwarantanny – informacji. Możesz też korzystać ze specjalnej infolinii. Aplikacja daje też m.in. możliwość zgłoszenia się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które w uzasadnionych sytuacjach, mogą dostarczać leki, czy artykuły spożywcze. Dzięki aplikacji szybko można skontaktować się z pracownikiem socjalnym.

– W najbliższych dniach do aplikacji będziemy dodawać kolejne funkcjonalności. Chcemy bowiem, aby jak najwięcej osób objętych kwarantanną z niej korzystało. Dla swojego i naszego bezpieczeństwa. Bądźmy odpowiedzialni. Warto sobie pomagać w tym trudnym dla wszystkich czasie. W razie jakichkolwiek problemów technicznych osoby korzystające z aplikacji mogą zadzwonić na przygotowaną dla nich specjalną infolinię – 22 165 57 44 – dodaje MC.

Pobierz aplikację Kwarantanna domowa z Google Play lub App Store. Więcej informacji na www.gov.pl/kwarantannadomowa.

(red)

Bombowa babcia

POSTAĆ ▶ Maria Iwanowna Dolina to bohaterka II wojny światowej. Do dziś uznaje się ją za „babcię rosyjskiego lotnictwa bombowego”



Maria urodziła się 18 grudnia 1922 roku w Omsku na Syberii. Była najstarszym dzieckiem i kiedy ojciec zaniemógł, musiała podjąć się pracy w fabryce, by zarobić na utrzymanie rodziny. Musiała w tym celu zrezygnować ze szkoły. Była ósmoklasistką,

ale w domu na pieniądze ocze-kiwała dziewiątka rodzeństwa, więc Maria nie miała wyboru. W przerwach między zmianami w fabryce zapisala się na zajęcia klubu szybowcowego. W 1940 roku dostała się do szkoły lotniczej w Chersoniu. Ukończyła

uczelnię w stopniu porucznika i miała zajmować się lotami cywilnymi.

Gdy Niemcy zaatakowali ZSRR, rozpoczęła służbę wojskową. Każdy pilot, nawet kobieta, był na wagę złota. Jej pierwsza misja polegała na zniszczeniu własnego lotniska, by znajdujące się tam zasoby nie wpadły w ręce wroga. Początkowo latała strasznie archaiczną maszyną Polikarpov Po-2 zwanym powszechnie „kukuruźnikiem”. Niemcy mieli na określenie tej maszyny inną nazwę: piła tarczowa. Wzięło się ono od charakterystycznego dźwięku silnika. Rosjanie latali tymi samolotami głównie nocą i na niskich wysokościach i niskich obrotach, stąd charakterystyczny stukot silnika.

Niemcy nienawidzili tych maszyn, ponieważ doprowadzały do chronicznego stresu i nie pozwalały na nocny wypoczynek. Często zdarzało się, że kukuruźnik przelatywał dosłownie na wysokości kilku metrów nad pozycjami wroga. Jednocześnie

kukuruźniki były niezwykle trudne do zestrzelenia z prozaicznych powodów. Po pierwsze radzieccy piloci latali bardzo nisko i trudno było ich wypatrzyć z pokładu niemieckich myśliwców. Drugi powód był jeszcze bardziej zdumiewający. Kukuruźnik mógł latać z bardzo niską prędkością. Niemieckie myśliwce, by nie nastąpiło przeciążenie, musiały osiągać wiele wyższą prędkość. Aby zestrzelić kukuruźnik, niemiecki pilot musiał kilkakrotnie podchodzić do celu, by przypadkiem w niego nie wlecieć.

Maria Dolina wkrótce prze-siadła się do nowocześniejszego bombowca Petlyakov Pe-2. 2 czerwca 1943 roku jej samolot został ostrzelany i uszkodzony podczas misji bombowej nad Kubaniem. Maria wykazała się umiejętnościami wyniesionymi ze szkoły szybowcowej i posadziła samolot bezpiecznie „na brzuchu”, na łące. Niestety maszyna stanęła w płomieniach i Maria musiała turlać się po ziemi, by ugasić płonący na niej

mundur. Miesiąc po tym zdarzeniu spędziła w szpitalu. Maria miała sporo szczęścia. Przeżyła wojnę jako jedna z pięciu kobiet, które wykonywały loty dzienne bombowcami Pe-2. Były to niemal misje samobójcze. Wykonała łącznie 72 loty bojowe. 18 sierpnia 1945 roku otrzymała tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Zestrzeliła 3 wrogie samoloty, ale zrzuciła aż 45 tys. kg bomb na niemieckie pozycje.

Po wojnie została w lotnictwie. Piastowała też funkcje partyjne. Kolejny raz stało się o niej głośno w 1990 roku, gdy Związek Radziecki upadł. Wystąpiła podczas dnia zwycięstwa, domagając się od władz, by te wsparły weteranki II wojny światowej przymierające głodem. Każdy inny za takie ostre słowa byłby wtrącony do więzienia, ale w tym przypadku cała sala milczała. Nikt nie ważył się dyskutować z byłą pilotką. Dolina zmarła 3 marca 2010 roku w Kijowie. Miała 87 lat.

(pw)

XX wiek

Uroczystość pod nadzorem

Rok 1931 był w polskiej polityce niezmiernie ciekawy. Swoją władzę w kraju umacniała tzw. sanacja, czyli obóz zrzeszony wokół Józefa Piłsudskiego. Rok wcześniej odbyły się absurdalne wybory, w trakcie których liderzy partii opozycyjnych przebywali w areszcie. W tych okolicznościach 35-lecie istnienia obchodziło wąbrzeskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Nie obyło się bez politycznych emocji.



6 września 1931 roku w Wąbrzeźnie obchodzono 15. rocznicę powstania Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Większość członków tej organizacji wywodziło się ze środowisk raczej niechętnych sanacji i rządowi Józefa Piłsudskiego. Organizacja jednak miała chlubną kartę w historii miasta. Była załącznikiem polskości w naszych okolicach – towarzystwem, które wprawdzie oficjalnie rozwijało

zdrowie fizyczne, ale w praktyce wzmacniało patriotyzm.

Wieczorem 6 września sokoli z Wąbrzeźna urządzili capstrzyk, czyli rodzaj apelu przy zapalonych pochodniach. Wówczas eskortować miało ich aż 24 policjantów uzbrojonych w karabiny. Dzień później liczba policjantów ściągniętych do Wąbrzeźna przekroczyła podobno setkę. W tej nietypowej eskorcie odbył się pochód uczestników uroczystości do kościoła.

Policja w oficjalnej wersji wydarzeń mówiła o tym, że zabezpieczenia dotyczyły licznej grupy członków Obozu Wielkiej Polski. Była to skrajna organizacja prawicowa. Szczegóły uroczystości w otoczeniu policji znajdujemy także w gazecie Drwęca:

– „Na niedzielę tę też do Wąbrzeźna jako zaproszeni tu uroczystości Sokoła przybyli z powiatu wąbrzeskiego i są-

siednich miejscowości Młodzi O. W. P. w liczbie około 800. Wiadomość o zaproszeniu Młodych doprowadziła pewne czynniki do zdenerwowania. Spowodowało to wydanie wyraźnego zakazu uczestniczenia Młodym O.W.P. w pochodzie. Młodzi O.W.P. mając wpojony szacunek dla władz, zakazowi się podporządkowali. Jednakże mimo to oddziały policji konwojowały pochód Sokoła.”

Kiedy akademie Sokoła skończyła się, Młodzi O.W. P. zamierzali odbyć zebranie w kole zamkniętym. Zebranie jednak zostało rozwiązane i przy pomocy policji zaczęto Młodych usuwać z sali. Młodzi spokojnie opuścili ją. Policja strzegła każdego wejścia na salę. Nawet właścicielowi, który miał Młodym wydawać wspólny obiad, nie pozwolono rozporządzać jego własnym lokalem.

(pw)

XX wiek

Wyrok po roku

Jesienią 1927 roku toczył się proces, w którym oskarżonych było 16 mieszkańców Dobrzynia nad Drwęcą. Zarzucano im udział w antyżydowskich wystąpieniach rok wcześniej, gdy po miasteczku rozeszła się informacja o rzekomym rytualnym mordzie dokonanym na pewnej cygańskiej dziewczynie.

Sprawa rzekomego rytualnego mordu w Dobrzyniu była bardzo głośna. W październiku 1926 roku istniało podejrzenie, że dwóch Żydów dokonało zabójstwa, aby zdobyć krew dziecka – Łucji Goman. Zwłoki dziewczyny znaleziono pod murem żydowskiego cmentarza. Sytuację komplikowali świadkowie, którzy widzieć mieli jak cygankę prowadził stary Żyd Flossmann. Ostatecznie sprawę rozstrzygnęła sekcja zwłok, która wykazała, że przyczyną śmierci było pęknięcie wątroby spowodowane upadkiem z ogrodzenia cmentarza.

Istotne w tej sprawie jest to, że ukazały się prawdziwe emocje i antagonizmy, które do tego czasu pozostawały w czasowym uspianiu. Po pierwszych informacjach o rzekomym mordzie część ludności Golubia za-

częła wychodzić na ulice, zaczepiać, a nawet bić napotkanych Żydów. Sytuację uspokoiła policja. Dodatkowo działania policji dobrzyńskiej, która nie aresztowała nawet podejrzanych, wywołała wściekłość wśród Polaków. W tym czasie Żydzi zdołali wysłać podejrzanych za granicę. Aresztowano za to kilkunastu Polaków pod zarzutem pobicia, a Cyganom kazano wyjechać. Ci przedtem rzucili kłutwę na dobrzyńskich Żydów.

Dopiero rok po zamieszkach sąd w Płocku wydał wyroki na prowodyrach rozruchów. Wszystkich skazano na 3 miesiące więzienia, zawieszając karę na okres 5 lat. Kary były więc symboliczne i miały raczej uciszyć sytuację, niż podsycić ponownie polsko-żydowskie antagonizmy.

(pw)

Projektant Zbójna i Warszawy

POSTAĆ ▶ Przybliżamy sylwetkę polskiego architekta włoskiego pochodzenia – Henryka Marconi. W XIX wieku był to jeden z czołowych architektów w Europie środkowowschodniej. Zaprojektował wiele budynków w Warszawie i Królestwie Polskim. Jego autorstwa jest projekt pałacu w Zbójnie koło Golubia-Dobrzynia



Pałac w Zbójnie został zaprojektowany przez Henryka Marconi

Henryk Marconi urodził się 1792 roku w Rzymie. Początkowo kształcił się we Włoszech pod okiem swojego ojca Leandra, a w latach 1806-1810 studiował równocześnie na uniwersytecie oraz na Akade-

mii Sztuk Pięknych w Bolonii. Marconi do Polski został sprowadzony w 1822 roku przez generała Ludwika Paca w celu ukończenia jego pałacu w Dowspudzie na Suwalszczyźnie. Projekt Marconi

tak przypadł Pacowi do gustu, że sprowadził go do Warszawy, by przebudował dla niego wcześniejszy pałac Radziwiłłów. Podczas współpracy z Pacem poznał swoją przyszłą żonę, ogrodniczkę Małgo-

rzatę z Heitonów. Od 1826 był radcą budowlanym, a od 1827 roku zajmował stanowisko w Wydziale Przemysłu i Handlu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Brał udział w powstaniu listopadowym, a później także w powstaniu styczniowym, podczas którego zasilił skarb państwa tysiącem rubli w srebrze. Zmarł w 1863 roku.

W latach 1851-1858 był profesorem w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Po zamknięciu uczelni wykładał dalej przez co najmniej 10 lat. Był także członkiem Akademii Inżynierii i Architektury w Bolonii, Akademii Sztuk Pięknych we Florencji oraz Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Jednym

z jego największych ówczesnych dzieł był projekt pierwszego nowoczesnego wodociągu, uruchomionego w roku 1855, a zastąpionego w latach 1886-89 przez system wodociągów W. Lindleya.

Spośród ważniejszych realizacji Henryka Marconi poza Warszawą należy wymienić budynek sanatorium w Busku-Zdroju, nieistniejący już pałac Paca w Dowspudzie (zachowała się brama i wieża), dworzec kolejowy Sosnowiec Główny, kościół w Różance koło Lidy (współcześnie na Białorusi), nieistniejący dziś ratusz w Augustowie, ratusz w Radomiu, szpital św. Trójcy w Kaliszu oraz projekt pałacu w Zbójnie, w dzisiejszym powiecie golubsko-dobrzyńskim.

Tekst i fot. (Szyw)

XIX wiek

Na przetargu w Ciechocinie

Przetargi, specyfikacje, kosztorysy – to trudne słówka związane ze współczesnymi inwestycjami w gminach. 160 lat temu urzędnicy również posługiwali się formalną nowomową. Zmieniły się tylko słowa. Jako przykład posłuży nam ogłoszenie o XIX-wiecznym przetargu na ogrodzenie cmentarza w Ciechocinie.

23 lipca 1861 roku naczelnik powiatu lipnowskiego ogłosił „licytacja in minus”. To ówczes-

sne określenie na współczesny „przetarg”. Nie istniało także słowo „inwestycja”. Zamiast niego

stosowano wiele ciekawsze, chociaż obco brzmiące słówko „enterpryza”. Enterpryza polegała

na zbudowaniu parkanu wokół cmentarza w Ciechocinie. Każdy przedsiębiorca, który chciał podjąć się budowy, musiał zapoznać się z „anszlagiem”. Ten germanizm to ówczesny odpowiednik słowa „kosztorys”. Urzędnik carski w Lipnie analizował złożone oferty. Przy okazji bardzo dbano o to, by były one sporządzone fachowo i schludnie. Oto cytaty dotyczący wymagań:

– „Deklaracje mają być pisane porządnie, czysto, bez ża-

nych poprawek, skrobienia, własnoręcznie podług załączającego się tu wzoru. Gdyby zaś deklaratant pisać nie umiał, w takim razie deklaracja jego winna być poświadczona przez urzędnika administracyjnego lub sądowego.” Cała reszta procedury przetargowej wyglądała podobnie jak obecnie. Urzędnik otwierał przy świadkach koperty i porównywał je. Wygrywała ta najtańsza.

(pw)

XVII/XVIII wiek

Prywatna bitwa

To była najbardziej niezwykła bitwa w naszej okolicy. W Rychnowie armia Torunia spotkała się z armią pewnego kapitana artylerii – Łukasza Konopki.

Cały zatarg rozpoczął się w 1670 roku. Wówczas kupiec toruński Szymon Behm wystawił czek na 1000 florenów Kazimierzowi Kowalkowskiemu, podstolemu dobrzyńskiemu. Kowalkowski zmarł, a czek stał się kością niezgody między dwoma krewnymi nieboszczyka – Ołtarzewskim i Kruszyńskim. W sprawę wmieszał się także awanturnik Łukasz Konopka, który był kapitanem artylerii królewskiej. Pozwał miasto Toruń. Od momentu wystawienia słynnego czeku minęło 69 lat! Trybunał w Piotrkowie skazał

Toruń i nakazał mu zwrócenie 1000 florenów z odsetkami. Kapitan Konopka ruszył na Grębocin pod Toruniem, by zająć osadę na poczet długu. Sprawa toczyła się dalej przed kolejnymi trybunałami. Konopka zaczął napadać na mieszczan toruńskich i okradać ich.

13 września 1742 roku pod Grębocinem niemal doszło do „prywatnej bitwy” wojsk Torunia i oddziałów Konopki. Widząc nastawienie torunian, Konopka ruszył w stronę Rychnowa (dziś w gminie Kowalewo Pomorskie). Wieś należała do dóbr toruń-

skich.

– „By jednak siłę obrońców wzmocnić, wysłał magistrat toruński wozy z łucznikami i ochotnikami, między którymi znajdowało się wielu rzemieślników i kupców zbożowych” – czytamy w XIX-wiecznej relacji z wojny Torunia z Konopką. Pod Rychnowem doszło wreszcie do bitwy. Konopka ze swoimi ludźmi zabarykadował się w miejscowej gorzelni. Armia toruńska wysadziła wrota do niej prowadzące. W tym czasie zabity wystrzałem z rusznicy został brat Konopki – Jan, który dowodził oddziałem z grzbietu konia.

– „Łukasz Konopka wdarł się do dworu w Rychnowie, lecz gdy zaczęto strzelać do jego ludzi, salwował się ucieczką, otrzymawsze postrzał w policzek i nogę. Żona i córka wraz ze służącą wzięte w niewolę przez Toruńczyków wraz z dwudziestoma pachołkami”.

Konopka osobiście opisał wydarzenia z Rychnowa po roku

w wydanym w Poznaniu piśmie:

– „Tym się nie kontentując, armaty naprzeciwko dworu Rychnowskiemu zatoczyli i z zatoczonych armat trzech czy czterech razem do ściany mieluchowej ognia dali; po którym ognia daniu, znaczna część ściany w mieluchu wypadła. Po wypadnięciu ściany, granaty rzucili i kilku ludzi w mieluehu będących śmiertelnie porazili. Po rozrzuconiu granatów wrota i parkan wycieli, wyjąwszy, na podwórze wpadli, niektórych Ichmościów szlachty okrutnie pozabijali, drugich popostrzelali, innych pobrawszy powiązali, innych, w pola i chrósty ze zdrowiem uciekających na polach i chróstach gonili, dogonionych pozabijali”.

W efekcie bitwy armia toruńska wzbogaciła się o kilkadziesiąt sztuk broni i koni. Rannych zostało 20 mieszczan. Jeńców osadzono w ratuszu. W radości po zwycięstwie rzemieślnicy to-

ruńscy urządzili tzw. Faierabend, czyli zabawę wzbogaconą sztucznymi ogniami.

Kiedy okoliczna szlachta dowiedziała się o losach Konopki, zapalała nienawiścią do Torunia, gdzie większość stanowili obywatele niemieckojęzyczni. Toruń nie pozostawał bierny. Rajcy miejscy wysłali do króla Augusta III swojego przedstawiciela. Ten wyjaśnił sytuację. W międzyczasie po okolicznych wsiach rozrzucono drukowane orędzia w których tłumaczono racje Torunia. W tym czasie Konopka przybył do Kowalewa i stamtąd zaczął negocjować wypuszczenie żony i córki. Toruń uwierzył w deklarację oficera, że ten uspokoi się. Stało się jednak wprost przeciwnie.

Procesy trwały. Konopka wygrał ostatecznie w 1756 roku. Toruń skazano na banicję z Rzeczpospolitej.

(pw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów, auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielcza 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skuterów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocław, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocław, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

D.Łęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Młeczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detale, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 217.536,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m, cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi oraz sprzęt rolniczy tel. 517 352 815

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Sprzedam mieszkanie o pow. 47 m2, na os. A. Krajowej w Lipnie. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze i składa się z 2 pokoi, widnej kuchni i łazienki. Więcej informacji pod nr tel. 603 590 360.

Sprzedam mieszkanie w Golubiu-Dobrzyniu, ul. Żeromskiego 20/27, 55m2, parter, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, tel. 781 831 599

Praca

Zatrudnię przedstawiciela handlowego-komunikatywny, punktualny, wysoka kultura osobista, umiejętność nawiązywania kontaktów, tel. 607 042 741

Zatrudnię pracowników z branży budowlanej, tel. 668 462 536

Rolnictwo

Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulska, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaj sprzęt rolniczy: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych kolorowych, dostawa gratis, tel. 503 508 148

Sprzedam kurczaki brojlery do uboju. Kowalewo Pomorskie, tel. 693 110 176

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Sprzedam jęczmień, pszenżyto, tel. 509 645 715

Dopłaty, wypełnianie e-wniośków, GPS, plany nawożenia, dojazdy, tel. 662 860 456

Sprzedam pszenżyto 680zł/t, jęczmień 750zł/t. Okolice Radomina, tel. 531 795 462

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-autasprawdzaNiemiec,komis,transport,Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-słusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piśsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi słusarsko-spalalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Tynki cementowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Układanie kostki brukowej i kamienia. Zakładanie i pielęgnacja ogrodów. tel. 783 812 584

Wyburzenia, rozbiórki budynków. Wywóz gruzu. Usługi wywrotką i koparko ładowarką. tel. 783 812 584

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocław, tel. 601 913 928

Półwysyp Wądrzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wysznińskiego 48, tel. 607 981 703



Dom weselny Wenecja imprezy okolicznościowe Płonne. Dostępne są dwie duże nowoczesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

**GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275**

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakożystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocław, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysyp Wądrzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piśsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wroclki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału



Skład opału, ul. Tischnera 2, Wąbrzeźno, tel. 530 801 601

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałow Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węgiopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel. 608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczynski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wroclki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wroclki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kietkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynek, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

REKLAMA

dombud rp
przyjedź i sprawdź nas!



DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)
Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20
(Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

REKLAMA

SPRZEDAŻ CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

ZETOR • C360 • C330 • C385

MTZ • T25 • JUMZ • PTU • MF

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy
części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, Jumz, ogumienie.
Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16
tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Krajobraz po nawałnicy w sklepach

REGION ➤ W sklepach największych sieci handlowych ruch klientów wyraźnie się zmniejszył. Początkowy szturm na sklepy i wykupowanie wszystkiego na zapas to na szczęście przeszłość. Ale nie oznacza to wcale, iż sytuacja wróciła do normy



Wśród wielu pracowników, którzy nie mogą swojej pracy wykonywać zdalnie, są pracownicy handlu. To oni mają najszerzy kontakt z nami, klientami. Co możemy zrobić, aby ułatwić pracę ludziom, dzięki którym możemy zrobić codzienne zakupy?

Kupujemy z głową

Najważniejszym zaleceniem służb sanitarnych jest apel, aby zostać w domu, nie wychodzić bez uzasadnionej potrzeby z domów. Niestety niektórym z nas zdarza się wykazywać, delikatnie mówiąc, dużą niefrasobliwość.

– Najbardziej irytujące jest zachowanie niektórych klientów, którzy na zakupy przychodzą z małymi dziećmi. Co warto podkreślić, przychodzą oboje rodzice z kilkuletnimi dziećmi, które swobodnie biegają po sklepie. Nie rozumiem dlaczego w domu nie zostanie jeden rodzic z dziećmi, a drugi nie przyjdzie kupić tego, co jest potrzebne? – mówi pracownica jednego z dużych sklepów w Wąbrzeźnie. – Ponadto znamy przecież naszych klientów z widzenia, więc kiedy patrzę jak przychodzą nawet kilka razy w ciągu jednego dnia, robiąc za każdym razem drobne zakupy, np. kilka marchewek, parę plasterków wędliny itp., to też nie jest dla nas bezpieczne – dodaje.

Co jeszcze wpływa na osłabienie poczucia bezpieczeństwa pracowników handlu? – Są w sklepie wyznaczone specjalnymi taśmami strefy, których klienci nie powinni przekraczać. I większość osób tego przestrzega. Ale niestety, są też takie, które nic sobie nie robią z tych ograniczeń. A kiedy zwróci się im uwagę, to jeszcze potrafią się obrazić – zauważa kobieta.

Na szczęście jako klienci potrafimy też dostosować się do wyjątkowej sytuacji.

Od tego przecież zależy nasze zdrowie i życie. – Klienci są różni, a nawet powiem, że bardziej mili niż zazwyczaj – mówi pracownica innego dyskontu. – W ostatnim czasie nie spotkałam żadnego nieuprzejmego, złośliwego klienta. A tacy bywali nawet kilka razy w ciągu dnia – mówi pracownica dużego sklepu. – Bywa również, że klienci trochę panikują, a nam współczują, że musimy pracować w takich warunkach. Niektórzy, szczególnie osoby starsze, potrzebują nawet takiej uspokajającej rozmowy – dodaje.

Do grupy osób szczególnie narażonych na zakażenie koronawirusem należą seniorzy. Dlatego największe sieci wprowadzają specjalne działania, które mają pomóc starszym ludziom w dokonywaniu zakupów.

Zadbajmy o seniorów

Biedronka ogłosiła już zmiany dla pracowników (m. in. tygodniowa praca dwóch wymieniających się zespołów, godzinna przerwa w pracy sklepu w ciągu dnia) oraz wszystkich klientów w związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną. Kolejna propozycja sieci dotyczy seniorów. Sieć handlowa chce połączyć seniorów potrzebujących pomocy w zrobieniu zakupów z osobami, które są gotowe im pomagać. Ponadto wprowadza pierwszeństwo wejścia seniorów do sklepu w pierwszej godzinie od otwarcia, a także pierwszeństwo obsługi przy kasie na każdą prośbę osoby starszej. Wszystko to pod hasłem „Czas na pomaganie seniorom 65+”.

Jak informuje biuro prasowe Biedronki, od wtorku 24 marca w sklepach sieci zostały umieszczone specjalne skrzynki i gotowe do wypełnienia proste formularze.

Każdy senior, który potrzebuje pomocy w zrobieniu zakupów, a także każda osoba gotowa pomagać, może wypełnić taki formularz i zostawić w skrzynce. Obie grupy mogą też się zgłosić za pośrednictwem Biura Obsługi Klienta sieci Biedronka, dzwoniąc pod numer 22 205 33 00. Wolontariusze mogą się także zarejestrować poprzez formularz na www.biedronka.pl. W ten sposób Biedronka stanie się łącznikiem między potrzebującymi seniorami i osobami, które mieszkają w ich sąsiedztwie i chcą nieść pomoc. Sieć planuje również współpracę z innymi organizacjami, które są gotowe pomagać seniorom w zakupach, tak by jak największą osobą miało zapewnioną tę możliwość.

Poza tym, aby umożliwić seniorowi płatność za zakupy dopiero w momencie ich dostarczenia, Biedronka oferuje możliwość skorzystania ze specjalnej karty programu „Czas na pomaganie seniorom 65+”. Wszyscy seniorzy, którzy mają aktywną kartę Moja Biedronka, mogą otrzymać także kartę „Czas na pomaganie seniorom 65+”. Przekazą ją następnie wolontariuszowi, który będzie nią płać za ich zakupy w Biedronce. Senior dokonuje płatności za zakupy w momencie dostawy, a wolontariusz wpłaca otrzymaną od niego kwotę – za pierwsze i kolejne zakupy – z powrotem na kartę w dowolnym sklepie Biedronka.

Również sieć Tesco włączyła się do działań, których celem jest ochrona i wsparcie w bezpiecznych zakupach najbardziej narażonych osób. – Drodzy Klienci, obecnie bardziej niż kiedykolwiek liczy się każdy, nawet najmniejszy pomocny gest. Tysiące pracowników Tesco ciężko pracują, aby zapewnić klientom wszystko, czego potrzebują – możemy przeczytać na stronie internetowej sieci. – Jednym z naszych działań jest specjalna godzina zakupów dla osób z grupy podwyższonego ryzyka, a w szczególności seniorów. Chcemy by codziennie, od godziny 9.00 do 10.00 osoby starsze miały możliwość zrobienia bezpiecznych i sprawnych zakupów. Prosimy Was o wsparcie i, jeżeli to możliwe, ustąpienie pierwszeństwa najbardziej narażonym klientom – apeluje Tesco.

(krzan),
fot. ilustracyjne

Lipno

Razem przeciw wirusowi

dokończenie ze str. 1

Choroba tego drugiego ucznia z lipnowskiej „dwójki” zbiegła się z powrotem jego ojca z obszaru zagrożonego zakażeniem i trwała najpierw tydzień, z wysoką gorączką, leczeniem antybiotykami i brakiem efektu. Po tygodniu bezefektowego leczenia jednego dziecka zachorowało drugie dziecko. Wtedy oboje lekarz skierował do Szpitala Zakaźnego w Bydgoszczy. I wtedy, w poniedziałek, burmistrz Lipna zdecydował o zawieszeniu zajęć we wszystkich lipnowskich podstawówkach i przedszkolach.

– W poniedziałek, gdy zapadła moja decyzja, dzwonił domnie o godzinie 17.00 wojewoda, żeby rozważyć czy jest to konieczne, a we wtorek podczas narady u wojewody byliśmy już pokazani jako pozytywny przykład działania – wyjaśnia burmistrz Paweł Banasik. – Ja jestem bardzo szczęśliwy, że wyniki tych wszystkich dzieci przebywających w szpitalu zakaźnym okazały się negatywne. U jednego ucznia wykryto grypę typu A, czyli też schorzenie poważne, ale nie koronawirus. Gdyby nie były decyzji premiera Morawieckiego o zawieszeniu zajęć w całym kraju, my pewnie byśmy się jeszcze wtedy zastanawiali, co dalej z naszymi szkołami.

Burmistrz Lipna Paweł Banasik, podobnie jak wszyscy burmistrzowie i wójtowie, wchodzi w skład Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego pod kierunkiem starosty lipnowskiego odbywającego narady w swoim gronie i wideokonferencje z wojewodą kujawsko-pomorskim. Na bieżąco wójt miasta czuwa więc nad sytuacją w mieście, dbając o zapewnienie możliwie jak najdalej idącego bezpieczeństwa sanitarnego swoim mieszkańcom.

– Odwołaliśmy wszystkie imprezy kulturalno-oświatowe, wyłączyliśmy basen, Miejskie Centrum Kulturalne, spotkania seniorów zostały zawieszone – wymienia burmistrz Banasik. – Ograniczyliśmy też działania urzędu miejskiego i jednostek miejskich. Z gorącą prośbą zwracam się do mieszkańców Lipna, by w urzędzie zjawiali się tylko z pilnymi sprawami, takimi które niezwłocznie musimy załatwić. Proszę o zrozumienie, bo sytuacja jest bardzo poważna. My jako urząd będziemy musieli

pracować do samego końca, nie chcę, byśmy powtórzyli scenariusz włoski. Proszę więc o wyrozumiałość w ograniczeniu pracy urzędu.

Urząd Miejski w Lipnie czynny jest tylko do godziny 12.00, ale i w tym skróconym do odwołania czasie obsługi interesantów należy udawać się do magistratu tylko w sytuacjach wymagających bezwzględnie osobistego stawiennictwa. W innych przypadkach należy kontaktować się telefonicznie lub korespondencyjnie, albo wizytę odłożyć. Zamknięta do odwołania jest od 18 marca kasa UM. Wszelkich niezbędnych płatności należy dokonywać przelewem na konto urzędu w Kujawskim Banku Spółdzielczym. Odwołane są też dyżury prawnika udzielającego mieszkańcom bezpłatnych porad prawnych.

– W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej też ograniczyliśmy pracę – dodaje Paweł Banasik. – Została tam zawieszona działalność kuchni, posiłki wydawane są raz w tygodniu w postaci suchego prowiantu. Wyплаты realizowane w kasie MOPS-u będą wykonywane na konto. Każdy, kto potrzebuje pomocy w zakupie leków czy podstawowych produktów, może dzwonić na specjalne numery telefonów, pracownicy socjalni pomogą.

W sprawach pilnych należy dzwonić do MOPS-u pod numer 54 287 20 67 lub 54 287 23 24. Seniorzy lub niepełnosprawni potrzebujący wsparcia mogą korzystać z numeru 508 330 176 w godzinach od 8.00 do 12.00.

– Dziękuję wszystkim pracownikom służby zdrowia i lipnowskiego sanepidu, proszę mieszkańców o zrozumienie i wielką odpowiedzialność – mówi burmistrz Lipna. – To jak szybko przejdziemy przez tę epidemię, zależy tylko od nas wszystkich. Apele są poważne i tak je trzeba traktować. Chodzi o to, byśmy ten okres jak najszybciej i jak nabezpieczniej przeszli.

Wydłużony został do 30 czerwca termin zapłaty pierwszych dwóch rat podatku od nieruchomości za 2020 rok oraz opłat od użytkowania wieczystego. Upiływający 15 marca termin uiszczenia pierwszej raty należy potraktować jako przesunięty do końca drugiego kwartału.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Klubowicze powitali wiosnę

LIPNO/SKĘPE ▶ 21 marca rozpoczęła się kalendarzowa wiosna. Milusińscy z „Klubu Malucha” powitali ją wirtualnie w ogólnopolskim programie „Przedszkole Misiowej Mamy”, a mieszkańcy regionu w swoich ogrodach



W piątek nastąpiła astronomiczna, a w sobotę kalendarzowa wiosna. Przyszła ze słońcem, pierwszymi kwiatami w ogrodach i budzącymi się pszczołami. I wydawać by się mogło, że nic się nie zmieniło. A jednak. To powitanie wiosny jakiego nie pamiętają najstarsi. Bez palenia marzanny, bez wyczekiwanych wagarów, kolorowych strojów, radości i śpiewów. Epidemia koronawirusa to pierwszy dzień wiosny z pustymi ulicami i parkami. To wszystko w ramach sanitarnego odizolowania się, społecznej kwarantanny. My zajrzeliśmy do ogrodu mieszkanki Lipna,

by trochę oznak wiosny przenieść na łamach gazety do domów Czytelników.

– W tym roku bardzo wcześnie zakwitły krokusy, więc do tej pory już u mnie okwitły – opowiada pani Teresa. – Pierwszy dzień wiosny to już kwitnące narcyzy i nie tylko, pękające pąki forsycji, zielone listki pojawiły się już na krzewach agrestu i innych, puściły listki berbery-sy, piękne jest to, że już przylatują pszczoły, już w słońcu widzę je na kwitnących kwiatkach. Wcześniej w tym roku wszystko obudziło się do życia i jest już sucho. Zima nie była przychylna, bo nie przyniosła

śniegu ani mrozu. Obawiam się, że to nie będzie dobry rok.

Pszczołarze uwolnili już ubite w kłęb zimą w swoich ulach pszczoły, a te wykonują już swoje pierwsze obloty, ciesząc oczy działkowców. I tylko pszczoły i kwiaty przypominają o nowej, według licznych, najpiękniejszej porze roku. Cieszymy się tym widokiem w czasie indywidualnych spacerów, daleko od zgromadzeń ludzkich.

Milusińscy z lipnowskiego i skępskiego „Klubu Malucha” wiosnę powitali inaczej niż zwykle, bo ze swoich domów, na ekr-

nach komputerów, ale wrażenia są wspaniałe i wiedza o nowej porze roku też.

– Przedszkolaki z „Klubów malucha” w Lipnie i w Skępem zachęcałam do spotkania on-line z Panią Wiosną, która przeczytała im bajkę o Małym Misiu – mówi szefowa niepublicznego przedszkola „Klub malucha” Iwona Kwaśniewska. – Z Panią Wiosną spotkały się w tym samym momencie dzieci z całej Polski, oczywiście na stronie „Misiowa mama”. Apeluje do rodziców moich przedszkolaków o polubienie nie tylko w pierwszym dniu wiosny strony „Misiowa mama”,

bo tam odnajdą ciekawe inspiracje do pracy z dziećmi. Nasze przedszkole bierze udział w projekcie „Przedszkole Misiowej Mamy”, realizując kształcenie na odległość we współpracy z setkami nauczycieli z całej Polski.

Warto więc tę wiosnę spędzić w domu z rodziną i Misiową Mamą. Na nudę nie będą narzekały ani dzieci, ani rodzice. Klubowicze już to sprawdzili. A my przypominamy, że przedszkola, żłobki i szkoły są wciąż zamknięte, zajęcia zawieszono, a społeczna izolacja na wagę zdrowia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Skępem

Nie odwołują nabożeństw

W kościele Miłosierdzia Bożego w Skępem odbędą się wszystkie uroczystości wielkopostne. Jedyne ograniczenie wynika z zakazu zgromadzeń powyżej 50 osób.

– U nas odbywają się i drogi krzyżowe, i odbędą się nabożeństwa triduum paschalnego – informuje ks. Roman Murawski, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem w diecezji płockiej. – Nie odwołujemy żadnych nabożeństw, jedynym ograniczeniem jest obecność w kościele do 50 osób w zwią-

ku z zakazem większych zgromadzeń.

W skępskim kościele odbywają się także pogrzeby według dotychczasowego porządku, a więc z trumną. Tu też obowiązuje tylko ograniczenie liczebne. Reszta wiernych, w przypadku przekroczenia liczby 50, pozostaje poza świątynią i z zach-

waniem odpowiedniego odstępu modli się na powietrzu.

Z zachowaniem rygorów sanitarnych mają więc szansę wierni z tej skępskiej parafii uczestniczyć we wszystkich nabożeństwach w tym ważnym momencie Wielkiego Postu i panującej w kraju epidemii.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Rozgrywki pod wielkim znakiem zapytania

PIŁKA NOŻNA ▶ W poprzednim wydaniu naszego tygodnika informowaliśmy o zawieszeniu wszystkich rozgrywek piłkarskich do 29 marca. Kolejną decyzją piłkarska centrala przedłużyła ten stan do 26 kwietnia, ale nie oszukujmy się. Dokończenie sezonu 2019/20 jest bardzo wątpliwe



Najwyżej sklasyfikowaną drużyną w swojej klasie jest Tłuchowia Tłuchowo – lider tabeli grupy II wrocławskiej A-klasy.

Właściwie wszystkie aspekty naszego życia, jak i łamy naszego tygodnika, zdominował niestety koronawirus. Trudno dzisiaj szukać innych tematów do rozmów niż „najbardziej medialna choroba XXI wieku”. Obecnie myślimy przede wszystkim o zdrowiu swoim i najbliższych, o sytuacji w kraju i na świecie. Sport całkowicie zamarł i zszedł zupełnie na margines.

Nie dzieję się nic. Wszelkie rozgrywki w Polsce zawieszono bądź przedwcześnie zakończono sezony. Pozamykano obiekty, centra sportu, miejsca które jeszcze niedawno tętniły życiem. Choć to przykre, że hale i boiska sportowe świecą obecnie pustkami, ale tak niestety musi być. Musimy przetrwać ten ciężki czas i mieć nadzieję, że do uprawiania,

oglądania i brania udziału w sporcie jeszcze wrócimy. Kiedy to nastąpi? Dziś nie wie tego nikt.

Tydzień temu informowaliśmy o zawieszeniu rozgrywek piłkarskich w naszym regionie niemal do końca marca. Najnowsza decyzja piłkarskich władz jest taka, że przerwa potrwa minimum do 26 kwietnia.

– Informujemy, że zgodnie z decyzją Departamentu Rozgrywek Krajowych PZPN w związku z aktualną sytuacją związaną z wprowadzonym stanem zagrożenia epidemicznego i wynikającym z tego przedłużającym się brakiem możliwości kontynuacji rozgrywek w zaplanowanym pierwotnie okresie, mecze Fortuna I ligi i II ligi oraz 3. ligi i pozostałych klas rozgrywkowych piłki nożnej i Futsalu, kobiet i męż-

czyzn, wszystkich kategorii wiekowych zostają odwołane do 26 kwietnia 2020 r. włącznie – podaje Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej.

Jednocześnie nasza wojewódzka centrala piłkarska podkreśla, że o ewentualnych decyzjach w zakresie wznowienia rozgrywek przed upływem ww. terminu, ustalenia terminów rozegrania zaległych meczów lub konieczności odwołania kolejnych zawodów poinformuje niezwłocznie po ich podjęciu.

Patrząc jednak na obecną sytuację, analizując prognozy odnośnie epidemii koronawirusa, należy stwierdzić, że dogranie sezonu jest wątpliwe. Jeśli sytuacja szybko wróciłaby do normy, być może rozgrywki udałoby się dokończyć w przyspieszonym tempie od połowy maja np. do połowy lipca. Ale bardziej realnym scenariuszem wydaje się zakończenie sezonu z zaliczeniem wyników po rundzie jesiennej.

Co to w praktyce oznaczałoby dla zespołów z naszego regionu? Czwartoligowy Lech Rypin zakończyłby sezon na podium, zajmując bardzo dobre trzecie miejsce w tabeli. Zakładając, że przed kolejnym sezonem nie zmienią się zasady awansów i spadków, że większość zespołów przystąpi do rozgrywek w swoich klasach, nie

dawałoby to awansu do III ligi.

W grupie I ligi okręgowej Unia Wąbrzeźno zajmuje 11. miejsce, więc nie grozi jej ani awans, ani spadek. Tabelę zamykają 15. Sokół Radom i 16. Promień Kowalewo Pomorskie z powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Gdyby sprawy mogły wrócić do normalności, takie miejsca oznaczałoby spadek...

W grupie II okręgówki odpowiednio dziesiąte i jedenaste miejsca zajmują Wisła Dobrzyń oraz Mień Lipno z powiatu lipnowskiego. Oczywiście i tutaj nie byłoby zmiany klasy rozgrywkowej na sezon 2020/21.

Z toruńskiej A-klasy nie spadłyby ani nie awansowałyby szóstka w tabeli Drwęca Golub-Dobrzyń oraz dziewiąty Pogrom Zbójno (pow. golubsko-dobrzyński). Powody do radości miałyby za to Tłuchowia Tłuchowo z powiatu lipnowskiego, która wygrała rundę jesienną w grupie II wrocławskiej A-klasy. Do awansu według przepisów byłby jednak jeszcze jeden krok, czyli baraż ze zwycięzcą grupy I. Dziś jednak trudno wyrokować czy i ewentualnie kiedy do takiego barażu mogłoby dojść, zatem trudno powiedzieć czy Tłuchowia zagra w kolejnym sezonie w V lidze.

Tę samą tabelę dominują ekipy z powiatów lipnowskiego i rypińskiego. Po jesieni drugi jest Wi-

ślanin Bobrowniki, trzecia Skrwa Skrwilno, czwarty Grot Kowalki, ósmy Wicher Wielgie, a dziesiąty UKS Skompensis Skępe. Tuż oczywiście nie ma mowy ani o awansach, ani o spadkach, bo B-klasy w okręgu wrocławskim nie ma.

W toruńskiej B-klasie rywalizują Zryw Książki (7. miejsce) i Zryw Wrocki (8. miejsce). Obie ekipy z powiatu wąbrzeskiego w kolejnym sezonie grałyby ponownie w tej klasie.

Chociaż to od pań należałoby zacząć, to skończymy na futbolu kobiet. W III lidze kujawsko-pomorskiej rywalizują piłkarki UKS Mustang Wielgie z powiatu lipnowskiego. Tradycyjnie są w czołówce swoich rozgrywek na tym poziomie. Rundę jesienną UKS zakończył na drugiej pozycji. Gdyby oznaczało to miejsce po sezonie, wówczas podopieczne Michała Ziemińskiego pozostałyby na tym poziomie.

Wszystko to niestety musimy pisać w trybie przypuszczającym. Tak naprawdę nie wiadomo jak potoczą się sprawy, a nawet czy kolejny sezon ruszy normalnie, w jakim kształcie, itd. Oczywiście wszyscy mamy nadzieję, że jak najszybciej nasze życie wróci do normalności, a tym samym wróci sportowe emocje.

Tekst i fot. (ak)

Wywiad

Sport to jest przygoda w życiu

Rozmowa z Heleną Wiśniewską, kajakarką Zawiszy Bydgoszcz, brązową medalistką mistrzostw świata seniorów, stypendystką marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.



– Jesteś jedną z najwybitniejszych zawodniczek w gronie 238 stypendystów marszałka. Masz na koncie medale mistrzostw świata juniorów i młodzieżowców, a ostatnio brązowy krążek w rywalizacji seniorskiej, w dodatku w olimpijskiej konkurencji K-4 na 500 metrów. Igrzyska

w Tokio o krok...

– Właśnie przebywam na obozie kadry narodowej w Portugalii. Na szczęście tu koronawirus nie dotarł i możemy spokojnie realizować plan treningowy przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Ale o imienną przepustkę do Japonii będę jeszcze musiała powalczyć. W kwietniu odbędą się wewnętrzne kwalifikacje do reprezentacyjnych osad. Na sprawdzianach w Wałczu będziemy rywalizować na 2 km i 1 km – i wówczas okaże się, które z nas odbiorą olimpijskie nominacje.

– Jesteś dobrej myśli?

– Ufam trenerowi Maciejowi Juhnke, który prowadzi mnie zarówno w kadrze jak i w klubie

Zawisza Bydgoszcz. Spokojnie realizujemy nasz plan.

– Mimo młodego wieku

– 21 lat skończysz w kwietniu – jesteś już doświadczoną zawodniczką, obyłą z międzynarodowymi imprezami.

– Dokładnie tak. Wiem, co to presja wielkich zawodów i potrafię sobie z nią radzić. Teraz też koncentruję się na zadaniu, jakie mam wykonać – jak najlepiej przepracować kolejny trening. Potem przyjdzie czas testu, czas próby i dam z siebie wszystko. Będzie, co ma być. Wierzę, że ze szczęśliwym dla mnie finałem.

– Ubiegłoroczny sezon

był dla ciebie bardzo udany, najpierw zdobyłaś brązowy medal Igrzysk Europejskich

w Mińsku, potem brąz mistrzostw świata w Seged na Węgrzech.

– Cieszy mnie to, że w osadzie K-4 na 500 metrów potwierdziłyśmy przynależność do światowej czołówki. Bodźcem jest też dla mnie to, że płynam w niej z koleżanką klubową Katarzyną Kołodziejczyk. Razem wspieramy się i motywujemy. Jestem dumna z tego, że płynnie przeszłam z czołówki juniorek i zawodniczek do lat 23 do światowego topu w gronie senierek, co nie jest tak oczywiste i nie jest regułą.

– To już trzeci rok z rzędu, kiedy otrzymujesz stypendium sportowe marszałka województwa.

– Jestem bardzo wdzięczna za to wsparcie. Co prawda jako zawodniczka kadry narodowej mam niemal wszystko od strony sportowej zapewnione, ale to stypendium jest dla mnie cenne. Upewnia mnie w przekonaniu, że idę dobrą drogą, że ktoś docenia moje osiągnięcia. A na co je przeznaczam? Na drobne

przyjemności – o ile wyczynowa kajakarka może sobie na nie pozwolić – takie jak wyjścia do kina, opery.

– Czym zajmuje się Helena Wiśniewska poza sportem?

– Studiuję w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, na kierunku wychowanie fizyczne. Przy okazji dziękuję uczelni za możliwość godzenia profesjonalnego treningu z nauką.

– Obok ciebie w gronie stypendystów marszałka są debiutanci – młodzicy, juniorzy młodszy, na progu poważnej kariery sportowej. Czego im życzysz?

– Mam takie przesłanie: nigdy się nie poddawajcie! Sport to jest przygoda w życiu, niektórzy osiągną sportowe mistrzostwo, inni nie. Nie zawsze się wygrywa, ale każdy postęp mobilizuje. Warto się cieszyć z małych sukcesów i drobnymi krokami dochodzić do celu.

(ak)

za kujawsko-pomorskie.
pl; fot. z archiwum
bohaterki wywiadu